

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ulica Orzeszkowej L. 7.
Telefon Nr. 182-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89.
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.638.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-oj do 1-oj w południe.

CENA EGZ

25

GROSZY

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji.
Rękopisów redakcja nie zwraca.
Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Ceny ogłoszeń i prenumeraty umieszczone na ostatniej stronie.

Stawski skazany na śmierć, Rosenblatt uniewinniony Niestychany wyrok

Jerozolima, 8. 6. (ZAT). Dziś przedpołudniem sąd okręgowy w Jerozolimie pod przewodnictwem sędziego Corrie ogłosił wyrok w sprawie Stawskiego i Rosenblatta. W myśl wyroku Zwi Rosenblatt został uwolniony od winy i kary, Abraham Stawski uznany winnym udziału w wykonaniu z premedytacją mordu na drze Arlosorowie i skazany na karę śmierci.

Po ogłoszeniu wyroku Stawski woła z ławy oskarżonych: Jestem niewinny.

Matka Stawskiego obecna na sali rozpraw woła: Mój syn jest niewinny.

Ostatnie słowo skazańca

Sąd zezwala Stawskiemu na wygłoszenie ostatniego słowa. Drżącym ze zdenerwowania głosem Stawski zwraca się do trybunału: O niczem nie wiem, w czasie mordu w Tel Awiwie nocowałem w hotelu Turgemana w Jerozolimie. Proces przeciwko mnie jest prowokacją ze strony żydowskiej partii robotniczej i rządu palestyńskiego. Jestem absolutnie niewinny. Wy sędziowie będziecie odpowiedzialni za moje życie i za życie moich rodziców. Nieczyste sumienie trapić będzie krzywdzysięców, którzy występowali przed sądem. — Wierzę w sprawiedliwość brytyjską, która dowie, że nie wolno skazywać niewinnych ludzi. — Wyrokiem tym skaziliście honor waszego narodu. Jestem niewinny.

Następnie Stawski i Rosenblatt zostali oddzielnie wyprowadzeni z gmachu sądu i odwiezieni do więzienia.

Spółeczeństwo żydowskie śledziło przebieg procesu jerozolimskiego z zapartym tchem, a w miarę, jak proces posuwał się naprzód i zbliżał ku swemu końcowi — z coraz większą ulgą. Dla każdego bowiem, kto interesował się przeprowadzaniem dowodami, zarówno prokuratora jak i obrońcy, stało się jasnym, iż gmach oskarżenia chwieje się coraz bardziej i sam się w sobie zapada. — Wyrok uwalniający obu oskarżonych, Stawskiego i Rosenblatta, zdawał się nie ulegać wątpliwości.

Tymczasem stało się coś, co się prosto nie da zrozumieć. Wyrok skazujący — mimo zupełnego zachwiania się całego gmachu dowodowego zebranego w akcie oskarżenia, a ponadto jeszcze — nielogiczność sama w sobie — skazanie jednego oskarżonego a uwolnienie drugiego, choć akt oskarżenia skonstruował czyn wspólnie rzekomo dokonany, a ze strony oskarżonych alibi zostało prawie w zupełności przez nich udowodnione.

Jeszcze jedno: Przyjawszy nawet, jako logiczno procesową ewentualność, że wynik procesu nie udowodnił niewinności oskarżonych ze stuprocent-

tową pewnością, to jednak absolutnie pewnem jest, iż nie udowodnił również ich winy, a w takim razie kardynalna zasada prawodawstwa karnego — in dubio pro reo — kategorycznie nakazuje wydanie wyroku uwalniającego.

Jeśli mimo to wszystko zapadł niestychany wręcz wyrok, który wczoraj wstrząsnął całym jiszurwem żydowskim w Palestynie, a dzisiaj do głębi poruszył społeczeństwo żydowskie na całym świecie, — to nic innego nie można niestety przyjąć, jak tylko coś, czego najmniej się można było spodziewać po sądzie angielskim — coś, czegośmy się ani na chwilę nie spodziewali — a mianowicie, że zapadł wyrok czysto polityczny. — Zapadł wyrok nie na podstawie materiału procesowego, lecz taki, jaki potrzebny był rządowi palestyńskiemu. Stało się więc to, co mogło się stać najgorszego — ze stanowiska naszego, żydowskiej racji stanu — racji stanu Żydowskiej Siedzi- by Narodowej.

Przeciw temu wyrokowi podnosimy uroczysty protest. Uprawomocnienie się i wykonanie tego potwornego wyroku byłoby prawdziwym nieszczęściem jiszuru żydowskiego w Palestynie. Wyrok spekuluje na rozdwojenie jiszuru, ale jiszur żydowski nie pozwoli się rozdwoić i podejmie teraz energiczną, zacieklą i solidarną walkę o uchylenie tego wyroku. W tej walce całe żydostwo światowe stać będzie po stronie żydostwa palestyńskiego

SPRZEDAŻ LICYTACYJNA

1271 kg. odpadków skórek króliczych

odbędzie się dnia 23 czerwca b. r. o godz. 9 i pół

przedpołudniem w składach firmy

LANGER i NADEL Kraków, Gertrudy 27.

Oto prawda o „bezbronności” Niemiec

Możność zmobilizowania 3 milionów żołnierzy w ciągu kilku dni

Paryż, 8. 6. PAT. Cała prasa omawia wczorajszą mowę marszałka Petaina, wygłoszoną na komisji wojskowej Izby, dotyczącą zbrojeń niemieckich. Dzienniki podkreślają fakt, że w chwili, gdy minister spraw zagranicznych Francji walczy w Genewie o zapewnienie Europie bezpieczeństwa, minister wojny zaznajomił kraj z powagą sytuacji, wytworzonej przez intensywne zbrojenia za Renem. „Oeuvre” pisze, że minister wojny przedstawił, posługując się liczbami i dokumentami, całokształt zbrojeń niemieckich. Z przytoczonych danych wynika, że poza Reichswehrą i doskonale uzbrojoną policją,

wschodni sąsiad Francji dysponuje obecnie 500 tysiącami ludzi, stanowiących armję oddziałów szturmowych. Oddziały te posiadają całkowite wyszkolenie wojskowe, bardzo intensywnie uzupełniane. W razie mobilizacji można w ciągu kilku dni podnieść tę liczbę do 1.600 tys. ludzi, a nawet do 2.800 tys. ludzi. Oznacza to, że Rzesza posiada obecnie tensam stan efektywów, co przed wojną. Mówiąc o sprzecie wojennym, marszałek Petain zanaczył, że wystarczy 3 miesiące, aby zamienić wszystkie fabryki metalurgiczne i zakłady chemiczne w wielkie wytwórnie pocisków i gazów. Już obecnie Niemcy posiadają modele, zabronione przez traktat wersalski i mogą z łatwością powiększyć swój park artyleryjski, zaopatrując go w ciężkie armaty. Obecnie powiększa się rezerwy samolotów myśliwskich i samolotów, służących do bombardowania. Minister wojny zwrócił następnie uwagę na stan umysłów w Niemczech i specyficzne nastawienie moralne.

Dziś w numerze:

(Th.): Czy już aż tak dalece?...

(b): Niepotrzebna wizyta

Adwokat dr. M. Goldberg: Numerus clausus w adwokaturze

D. Lazer: Jankiel i Epilog (w stulecie „Pana Tadeusza”)

M. Hol.: Pan dr Goebbels przybywa do Krakowa

H. Weber: Zygmunt Menkes

Władysław Halig: Duch antysemityzmu jest duchowi polskiemu obcy

Janina Fischgrundowa: „Harmonja człowieczeństwa”

Światowa konferencja dla zwalczania prześladowań Żydów

Jak się dowiadujemy, odbędzie się w lecie br. w Warszawie światowa konferencja dla zwalczania prześladowań Żydów, obwołana przez istniejące na świecie komitety żydowskie zajmujące się tą akcją. Jest prawdopodobnem, że jednym z delegatów amerykańskich będzie również adwokat Samuel Untermyer z Nowego Jorku, znakomity działacz na tem zwłaszcza polu.

SPODENKI

DZIECIĘCE

plażowe na szelkach

1s

JULIUSZ NACHT, Kraków, Stradom 5

Czy już aż tak dalece?...

(Th.) Jak na tak krótki odstęp czasu, to postępy istotnie są zadziwiające. Jak dawno temu, że się nam kazało powtarzać we wszystkich intonacjach i głosach, od pianissimo do fortissimo, od cieniutkiego „sopranu“ do mocarnego „bas“, a to przez dwadzieścia cztery godziny na dobę, że Niemcy — to wróg odwieczny — i nim pozostanie po wieczne czasy. Stąd konkluzja niemal-że starobiblijny nieubłagany nakaz: „Pamiętaj, co ci uczynił Amalek... nie zapomnij!“ Cała nienawiść, jaką tylko naprodkować można było, skierowana była w stronę Germanji. Jednym słowem — wróg zawzięty, który się czai i niewiadomo, kiedy swoim całem potwornem ciosekiem rzuci się na nas, by nas swoim ciężarem zdusić i swojemi kłami i pazurami rozszarpać. Tak nam to ciągle powtarzano, żeśmy prawie już uwierzyli.

A w Niemczech wtedy rządził taki czy inny pokojowo usposobiony obywatel, socjalista, czy centrowiec, jeden, który z tytułu swojego socjalnego światopoglądu, drugi z powodu swojej wiary religijnej, nienawidził wojny i miłuje pokój. Na zewnątrz reprezentował Niemcy choćby taki pan Bruening, człowiek głęboko religijny, nawskróś zaena dusza, charakter otwarty, prawdomówny, który zapewniał o swoich pokojowych zamiarach. Ale nas wciąż ostrzegano: Nie wierzyć Prusakom, bo oni są wiarołomni. I nie wierzyliśmy.

Co prawda — nawet najbardziej krytyczne umysły musiały podtrzymać dużą dozę nieufności wobec Niemców, bo gdzieś z głębi słyszało się niesamowity pomruk Hitlera, Goeringa i innych Goebbelsów, pomstujących ciągle na Polskę, jak zresztą niemal na cały świat. Polse szczególnie odgrazali się, bo do nienawiści do niej przyłączyła się jeszcze jakaś chamska, ordynarna pogarda. Ile się to straszliwe bractwo napsoczyło w mowie i piśmie wobec polskiego państwa i narodu! Konkluzja, do której wciąż dochodzili i powracali, była ta jedna: Polskę należy zmasać z mapy świata! Do tego przyłączył się refren: Polskę złamiemy, zniszczymy, zmażemy! Ileż to razy ta spółka już nawet zdradziła swoje plany, na co, dla kogo i jak mają używać opróżnioną przez naród polski ziemię polską. Ziemia polska, to terytorjum na kolonizację, jak nieprzymierzając, kraje głębokiej Afryki czy też Polinezji. Oczywiście — przed takimi zdecydowanymi wrogami trzeba się mieć na baczności i nie pozostać bezbronny. Stąd też wieczny niepokój, który bezustannie trawi biedną Europę. „Hitleryzm“ — nazwijmy, tak tego drapieżnego ducha — który w pewnej mierze zawsze istniał w Niemczech, tylko trzymany był mocno na łańcuchu, napędzał lęku całej Europie.

Nagle — ten „duch“ właśnie zerwał się z łańcucha i pokazał się światu w całej swojej grozie. Jakież z tego katastrofalnego zdarzenia powinny być wypłynąć dla nas konsekwencje? Oczywiście tylko te, że trzeba powiększyć i wzmocnić czujność, że trzeba unikać zetknięcia z tym pewnym i zaciętym wrogiem, a może nawet że trzeba wzmocnić pogotowie obrony. A to tembardziej, że przecież groźby nie ustały i dzień w dzień słyszy się od duchowych przywódców tej grupy te same hasła i zapowiedzi. Ani odrobiny mniej nienawiści, ani odrobiny mniej zdecydowania do napadu, ani odrobiny złagodzenia w tonie, czy w treści.

Trzeba przyznać, że z początku ten zdrowy instynkt samozachowawczy wziął górę w polskim społeczeństwie, począwszy od rządu, a skończywszy na szerokich masach ludu. Wszędzie jakby pełne pogotowie i skoncentrowana ostrożność. A pozatem pewna rezerwa wobec pana sąsiada, taka sama, jaką zachowują wobec hitleryzmu wszystkie państwa i narody, jaka zresztą sama się narzuca wobec kogoś, któremu nie można podać ręki. Jednem słowem — Polska była czujna, uzbrojona i zachowywała swoją godność.

Tak to szło przez jakiś czas i front cywilizacji przeciw barbarji, — powiedzmy — neo-barbarji, był jednolity, cały bez najmniejszej wyrwy. Aż zaszła jakaś konieczność, której w tym związku nie potrzeba jeszcze raz omawiać, zrobieńcia jakiegś

bardzo mocnej demonstracji, której treścią było zawarcie paktu o nieagresji z Hitlerem. To się zrobiło i to zrobiło — swoje. Demonstracja udała się i miała te następstwa, o których można było zgóry myśleć. Rzecz jasna, że na tem należało całą imprezę zakończyć. Zbyt nie afiszować przyjaźnią hitlerowską nie można i nie trzeba. Wszak Polska należy do Europy i nie może i nie chce z niej wystąpić. A Europa, jak już wspomniano, wprawdzie nie drażni drapieżca, ale go też nie przytula.

Czy trzeba na to przytaczać dowody, że Europa nie dopuszcza zbyt blisko do siebie hitleryzmu? Zdaje się, że każdy przeciętny czytelnik gazet wie, że emisariusze hitlerowscy aż do najwyższych rang przybywali do coraz innego kraju i wszędzie zostali przy drzwiach. Nikt ich do pokoju nie zapraszał. Tak to było wszędzie, począwszy od Londynu, a skończywszy na Angorze. Wszędzie trzymano się zdaleka.

Niema najmniejszej wątpliwości, że olbrzymia moc ludzi intra muros et extra, wewnątrz Polski i poza jej granicami, ubolewa nad tem, że tu nie zdołano utrzymać należytej granicy choćby już tylko ogólnie-europejskiej, czy wogóle cywilizowanej przyzwoitości. Przeciwnie — zaczęło się grubo niesmaczne fraternizowanie i wzajemne przyjacielskie odwiedzanie się z dosyć szumem i rozlewem bankietowaniem. Polska stała się tem samem nie całkiem miłą sensacją na świecie.

A teraz posuwamy się o jeszcze krok dalej — dalej znaczy odsuwamy się od reszty świata! —

Nasza stolica obecna, a tak samo stara stolica Jagiellonów będą miały szczęście i rozkosz usłyszenia ze złotych ust propagatora rasowej nienawiści, jakie są filozoficzne i etyczne zasady tego całkowicie nowego poglądu na świat i życie ludzkie.

Ot tak — przybywa do nas najbardziej bodaj charakterystyczny okaz czystej rasy germańskiej, który żadnej zgola semickiej prababki aż do żon i niewolnic Hermannów, księcia Cherusków nie miał. Mniejsza o to, że ten najczystszy okaz właśnie jakby na złość — kto wie, czy w tem nie ma jakiegś „żydowskiej intrygi“ — jest całkowicie pokraczny i ani nosem, ani postacią, ani niczem innem z cielesnych właściwości nie przypomina pierwotnych Germanów. Dosyć, że ma w sobie staropruski, dosyć prymitywny tupet, że wieczy w wybraństwo swojej rasy i że głosi światu zwiastowanie, że niebawem nastąpi zbawienie rodu ludzkiego w ten sposób, że mu wolno będzie być w niewoli u rasy germańskiej.

Przybywa tedy do nas na odczyty p. Goebbelsa. A na czyje zaproszenie?

Oto znowu jedna pikanterja, ażeby też cała impreza była niezmiernie ciekawa. Zaprasza go „Unja Intellektualistów“. Nie mniej, ale też nie więcej.

I tu zaczyna się mała refleksja: Czy to słowo „intellekt“, „intellektualizm“ nie wywodzi się czasem od słowa, które ma coś wspólnego z duchem? Skądże, pyta się święta naiwność, duch do tego całego splotu poczyni i nauk, który się hitleryzmem nazywa? Oczywiście — duchowe zdolności i właściwości są konieczne do wszelkich poczyniń nieco zawilich. Jak — ażeby tylko użyć przykładu z dziedziny wielkich sensacji codziennych — banda zbójów napada w jasny dzień na bank, terroryzuje masę ludzi i wykonuje niesłychanie zuchwały rabunek, to do tego przed-

Podziękowanie.

W Panu DROWI EDWARDOWI MACHAUFOWI, ul. Jagiellońska 9, specjalście chorób uszu i gardła za nader troskliwą opiekę i zupełne wyleczenie z ciężkiej choroby uszu, składam najserdeczniejsze podziękowanie.

JAKÓB LANDAU.

Kupon Nr. 12 II. KONKURS LETNI „NOWEGO DZIENNIKA“

Imię i nazwisko _____

Miejsce zamieszkania _____

Pensjonat „SWIT“ w Rabce

Pensjonat „LIPOWY DWOR“ Zakopane

Pensjonat „RENATA“ w Zawoji

Pożądaną miejscowość podkreślić -- pozostałe przekreślić

siewzięcia także musiała mieć „intellekt“ w najzwyczajszem tego słowa znaczeniu. Bez tzw. „ducha“, bez sprytu i podobnych duchowych przymiotów takie rzeczy nie będą się udawać. Ale właśnie o to idzie, że nasza Unja Intellektualistów pod znakiem innej duchowości jest złączona. Tam jakoś o głębokie poznanie chodzi, o szukanie prawdy, ażeby ostatecznie dociec do tego, co jest — dobre. Wszak dla „Intellektu“ jest to, co etycznie dobre, ostatecznym celem. Czy na drodze do tego celu leży hitleryzm? Czy na drodze do tego celu wolno się ocierać o hitleryzm?

Nie należy przytoczyć jeszcze jednego argumentu, który się nam narzuca, gdy się rozmyśla o zaproszeniu p. Goebbelsa na odczyty do Polski. Każdy rozumie, że idzie o argument wzięty z poglądów, jakie p. Goebbels głosi słowem i piśmem o narodzie polskim. To jest poprostu taki jakś dziwoląg, że nawet wspominać przykro. A co do poglądów, jakie p. Goebbels głosi o katolicyzmie, to nie tu miejsce na te rekryminacje. Polska jest zamieszkała przeważnie przez wyznawców katolicyzmu — to już nawet w konstytucji znalazło swój wyraz i konsekwencje prawne, jakie z tego faktu, jako przesłanki wynikają — a tu przybywa człowiek, który już nawet niejako w drodze do Polski, w niezwykle agresywny sposób atakuje to religijne wyznanie i jego wyznawców. O niewłaściwość dopuszczenia takiego człowieka do wykładów w takim kraju, niech inni się troszczą.

Na tem miejscu musi się dać wyraz innej refleksji. W Polsce żyją trzy miliony obywateli żydowskich. Podkreśla się słowo „obywateli“ dlatego, że Żydzi w Polsce według konstytucji mają wszelkie prawa obywatelskie, a do tych praw chyba należy także, prawo do obrony czci i honoru.

Co zaś się tyczy Żydów w Polsce, to w tym związku chcę wypowiedzieć zdanie, że p. Goebbels dla nas nie będzie w Polsce. Apeluję jaknajgoręcej i jak najkategoryczniej do Żydów w Polsce, a już w szczególności do naszej młodzieży, ażeby pobyt p. Goebbelsa w Polsce traktowali per non est. Dla nas go nie ma. Niech żadna płytka ciekawość lub jakiś inny tego rodzaju motyw nie skłoni Żyda tam pójść i tam być, gdzie będzie gościł naszych Intellektualistów.

Nasz intelekt będzie unikał intelektu szczególnego autoramentu, jaki przedstawia na świecie okrutny w swoich założeniach i straszliwy w swoich czynach hitleryzm...

Z dnia

Niepotrzebna wizyta

Była nią wizyta, jaką onegdaj delegaci Związku rabinów złożyli arcybiskupowi warszawskiemu, ks. kardynałowi Kakowskiemu. Niepotrzebna dlatego, że w kwestji utrzymania ładu, porządku i bezpieczeństwa publicznego w państwie miarodajnym jest jedynie Rząd oraz jego organy administracyjne. Przy całym głębokim uszanowaniu, jakie żyjemy dla ks. kardynała Kakowskiego jako wysokiego dygnitarza kościelnego, stwierdzamy, iż podjęta u niego interwencja przez Związek rabinów uważamy za krok niestosowny. Ład, porządek i bezpieczeństwo publiczne w państwie są to rzeczy, których obywatel — każdy, bez wyjątku — ma prawo żądać od kompetentnych czynników, tj. od organów władzy państwowej. Jeśli się natomiast zwraca w tych sprawach pod niewłaściwym adresem, wówczas nie można oczywiście niczego żądać, lecz trzeba „błagać” — jak to właśnie uczyniła delegacja naszych rabinów, — a nadomiar otrzymuje się taką odpowiedź, jaką otrzymali nasi panowie rabini.

Ks. kardynał Kakowski potępił wprawdzie „bezwzględnie wszelkie gwałty i ekscesy”, dodając jednakowoż: „skądkolwiekby one miały pochodzić, czy to ze strony katolickiej czy żydowskiej”. Panowie rabini dowiedzieli się więc, że w Polsce mają miejsce gwałty i ekscesy urządzane nietylko ze strony katolickiej, ale także i żydowskiej. Odnosnie do tych ostatnich gwałtów i ekscesów nie pozostaje nam, Żydom, nic innego do powiedzenia, jak tylko, ażeby wszyscy katolicy przez ekscesy antykatolickie poszkodowani, zwracali się w każdym poszczególnym wypadku z całą energją do kompetentnych władz bezpieczeństwa publicznego z żądaniem najsurowszego karania wszystkich Żydów, inscenizujących i dopuszczających się antykatolickich ekscesów i gwałtów. Rabini powinni byli również oświadczyć, iż bezwzględnie potępiają Żydów urządzających antykatolickie ekscesy i gwałty, chociaż nie stoją na stanowisku etyki chrześcijańskiej lecz żydowskiej, która jednak pod tym względem nie różni się niczem od chrześcijańskiej.

Potępiwszy gwałty i ekscesy, pochodzące czy to ze strony katolickiej czy żydowskiej, skorzystał ks. kardynał Kakowski z wizyty panów rabinów, zwracając im uwagę na udział jednostek żydowskich w polskim ruchu wolnomyślicielskim. Tutaj jednak sam ks. kardynał Kakowski zrozumiał, iż zwraca się pod niewłaściwym adresem, bo przecież rabini nie mogą mieć najmniejszego wpływu na żydowskich asymilatorów wolnomyślicielskiego typu, atoli wyjaśnił, iż czyni to dlatego, bo uważa, „że społeczeństwo żydowskie tak jednolicie i solidarnie występujące w obronie swoich interesów, winno się zdobyć na zagwarantowanie ludności chrześcijańskiej poszanowania jej wiary i tradycji”. Żądanie ks. kardynała Kakowskiego — pominiawszy wszystko inne — byłoby słuszne, gdyby społeczeństwo żydowskie rzeczywiście występowało „jednolicie i solidarnie w obronie swoich interesów”. Szkoda naprawdę, że ks. kardynał Kakowski jest w tym kierunku tak fatalnie poinformowany. W żydostwie panuje taka sama akurat jednolitość i solidarność jak w każdym innym narodzie. Za nieznanego nam zupełnie p. Dawida Jabłońskiego nikt z nas nie może ponosić żadnej odpowiedzialności.

Jeśli ten pan popełnia czyn karygodny, niechże się z nim rozprawia pan prokurator. Jeśli nie popełnia czynu karygodnego, niech z nim dyskutują, niech polemizują, niech go zwalczają ci, których to jest zadaniem i powołaniem. Rozbijanie głów i sklepów niewinnym kupcom żydowskim nie może atoli stanowić żadnego argumentu w stosunku do p. Jabłońskiego. Ab-

Numerus clausus w adwokaturze

Dzienniki przyniosły notatki o odbytej w zeszłym tygodniu we Warszawie konferencji dziekanów i wicedziekanów wszystkich Izb Adwokackich. Wedle notatek powyższych, zapasć miały uchwały, zamykające dostęp do adwokatury, a to ze względu na stale występującą pauperyzację stanu adwokackiego w Polsce.

Zamknięcie dostępu do adwokatury, więc numerus clausus, nie jest dla nikogo niespodzianką, kto obserwuje życie nasze w ostatnim dziesiętku lat. Brzydkie to pojęcie, mimo nazwy łacińskiej, uzyskało nieograniczone obywatelstwo u nas w Polsce we wszystkich dziedzinach publicznych, a częściowo i w sferze prywatnej. Numerus clausus, czyli eliminowanie Żydów z urzędów i przedsiębiorstw, to proceder taki dokładny, że można się go było spodziewać i w dziedzinie zawodu wolnego. Rozumie się samo przez się, że numerus clausus w adwokaturze dotknie tylko Żydów, nieżydowski bowiem prawnik zawsze znajdzie posadę jako urzędnik państwowy, a jeszcze lepszą posadę w przedsiębiorstwie państwowem, czy też w bankowości tak państwowej jak i prywatnej, społeczeństwo polskie zatem patrzeć może ze zupełnym spokojem na tę zapowiedź.

Jak wszędzie, tak i w dziedzinie adwokatury środek taki jest

niedopuszczalny, bo z etyką niezgodny.

Okoliczność, że my, dzisiejsi adwokaci, urodziliśmy się o tyle lat wcześniej, niż obecni studenci prawa, nie daje nam jeszcze żadnego moralnego uprawnienia do zamknięcia zawodu. Napływ nowych adeptów adwokatury tworzy cokolwiek kon-

TRENCZYŃSKIE CIEPLICE
rodzime gorące źródła siarczane i mułowe
leczą radykalnie:

REUMATYZM ARTRETYZM ISCHIAS
NEURALGIE

Tanie i dogodne leczenie ryczałtowe.

Wyjaśnień udziela bezpłatnie: Reprez. Tren-
czyńskich Cieplic Kraków Jana 18 parter m. 5

kurencję, lecz tej uniknąć się nie da. Prawnikowi, który obrał zawód adwokata, nikt na świecie nie gwarantował, bo gwarancji takiej absolutnie od nikogo domagać się nie mógł, że będzie miał zapewnioną egzystencję, a przedewszystkiem, że nie potrzebuje obawiać się konkurencji. Jest to zawód wolny, liczył się z tem każdy adwokat obierający ten zawód, że z czasem napłyną do niego nowe generacje.

Numerus clausus oznacza możliwość usunięcia od adwokatury ewentualnego luminarza palestry, a to chyba nie jest jej zadaniem. Jako motyw podaje się pauperyzację adwokatów. Ale tylko naiwny w to uwierzy, numerus clausus bowiem, mający zamknąć adwokaturę na przeciąg 10-ciu lat, w skutkach swoich byłby widocznym dopiero po 15-tu latach wobec pięcioletniej praktyki aplikantów adwokackich, podczas, gdy dzisiaj i przez całe 15 lat adwokatom nie przyniesie żadnej ulgi konkurencyjnej.

My, adwokaci Żydzi, nie zgodzimy się na zaprowadzenie numerus clausus w adwokaturze. — Uważamy to za nieetyczne.

Uzasadnia się brzydki krok ten pauperyzacją adwokatów. Prawdą jest, że zubożenie adwokatów przybrało zastrasające rozmiary, ale zubożeniu temu nie są winni ci młodzi prawnicy lub obecni abiturjenci, którzy nosili się ewentualnie z zamia-

strahujemy zupełnie od tego, że wedle nas z y c h wiadomości udział jednostek żydowskich w polskim ruchu wolnomyślicielskim jest najzupełniej z n i k o m y. Nie możemy pojąć, jak można walkę z pornografią — walkę podejmowaną przez ludzi kulturalnych na całym świecie łączyć w najlżejszym bodaj stopniu ze sprawą żydowską.

Trudno nam wkońcu zrozumieć łączenie agitacji komunistycznej z kwestją żydowską przez człowieka tej wyżyny duchowej i tej kultury, jakim jest ks. kardynał Kakowski. Ks. kardynał powiedział rabinom — na ich uwagę, że bezbożnicy to komuniści: „Są

Ciekawa nowość



wprowadza w swym nowo-
otwartym dziale czekolad
tabliczkowych

SCHRAMEK z Cieszyńska
MOCCA-MLECZNA
z ORZECHAMI w łomie
o przewybornym smaku
w cenie 60 gr. za 100 gramów.

MOCCA-MLECZNA z ORZECHAMI SCHRAMKA w łomie
prześciga najlepsze czekolady zdobywając wszystkie
smakoszków. Już wszędzie do nabycia.

Schramek
Z CIESZYŃSKA

rem obrania zawodu adwokackiego, i byłoby krzywdą, gdyby się ich karało niedopuszczeniem do adwokatury za grzechy obce.

Lekarstw na pauperyzację adwokatów, celowo i sztucznie wywołaną, jest cały szereg. Wymienie tylko monopol notarialny na kontrakty sprzedaży nieruchomości i obliży ze zabezpieczeniem hipotecznym pożyczek kosztem adwokatów, którzy conajmniej tak dobrze znają się na ustawach, i sporządzić potrafią kontrakty tak samo dobrze jak notariusze.

Przywrócić zatem adwokatom odebraną im możliwość sporządzania takich kontraktów — monopol notarialny moralnie uzasadnić się nie da, a sytuacja adwokatów poprawi się.

Wystarczy

uchylić nową taryfę adwokacką,

kłóra przykładowo przyznaje za ułożenie pozwu i ewentualnie dziesięć, a może i więcej rozpraw, kwotę 25 zł. przy objęcie 250 zł., podczas gdy przedtem adwokat za samą skargę lub jedną rozprawę otrzymywał wynagrodzenie równające się obecnie honorarium za t. zw. całą instancję.

Adwokaci byłby szczęśliwi, gdyby w Polsce obowiązywała taryfa adwokacka czeska, więc u naszych najbliższych sąsiadów i pobratymców. — Zmiana taryfy adwokackiej dałaby się bardzo łatwo przeprowadzić — gdyby się to chciało uczynić.

Użyło by się doli adwokatów, gdyby się ich, jako ludzi doświadczonych mianowało

zarządcami konkursowymi i ugodowymi, tudzież kuratorami

osób tego wymagających.

Byłoby też sprawiedliwym, gdyby emerytowanym sędziom wstrzymano emeryturę na czas wykonywania praktyki adwokackiej.

Byłoby na czasie uchylić przepis zakazujący adwokatowi zajmowania się czem innym obok adwokatury, który to przepis był na miejscu w czasie, gdy nie było monopolu notarialnego i kiedy taryfa adwokacka przewidywała należyłą ocenę czynności adwokata.

Znalazłoby się dużo innych możliwości przyjęcia z pomocą adwokatom jak np. wprowadzenie przymusu adwokackiego w sprawach wekslowych bez względu na wysokość i w procesach ponad 500 zł. i innych jeszcze — naturalnie, gdyby te sfery kierownicze, które pchnęły adwokatów w objęcia nędzy, chciały to zrobić. Czy zechcą — to inna sprawa.

Walka zatem z pauperyzacją adwokatów skierowaną została na niewłaściwe tory, bo nie jest

to jednak młodzi Żydzi, którym starsi dają pieniądze czy to z Polski czy z zagranicy”. „Wpłynięcie — powiedział w końcu ks. kardynał panom rabinom — na Żydów w kraju i zagranicą, aby zamiast dawać pieniądze na agitację komunistyczną w Polsce, pożyczili tych pieniędzy państwu polskiemu”.

Nie wiemy, skąd ks. kardynał Kakowski ma tego rodzaju informacje, iż „Żydzi” finansują agitację komunistyczną w Polsce, ale to dobrze wiemy, że panowie ortodoksyjni rabini nie powinni składać niepotrzebnych wizyt.

(b)

to walka, gdzie przeciwnikiem jest biedny student prawa, nie będący jeszcze członkiem palety. Jeżeli zatem uzdrowić się chce stosunki w adwokaturze zaprowadzeniem numerus clausus, to jest to i nieszczerze i nieprawdziwe.

Uważam to za swój obowiązek naszej młodzieży żydowskiej otworzyć oczy na to, co się dzieje i jaki duch wieje, już to w tym celu, aby uniknęła bardzo przykrych rozczarowań, już też po to, aby sobie życie odpowiednio urządziła.

ADWOKAT DR. M. GOLDBERG.

Co słysząc na świecie?

Straszna śmierć w lwiej grotie

Zwiedzający ogród zoologiczny w Whipsnade, w odległości 60 km. od Londynu, byli świadkami wstrząsającej sceny, którą zakończyła się śmiercią młodego mężczyzny. Ogród zoologiczny w Whipsnade, gdzie dzięki specjalnym urządzeniom zwierzęta korzystają ze znacznej swobody, jest ulubionym miejscem wycieczek mieszkańców Londynu. W czwartek popołudniu, kiedy ogród zwiedzały tłumy publiczności, podmuch wiatru porwał kapelusz z głowy młodego 26-cio letniego mężczyzny. Kapelusz dostał się do sztucznej grotty, znajdującej się za ogrodzeniem przeznaczonym dla lwów. Młody człowiek postanowił odzyskać kapelusz i w tym celu, usiłował przejść przez ogrodzenie. Kiedy znajdował się jeszcze na żelaznych stacjach, rzucił się na niego cztery lwy, raniąc go i szarpiąc pazurami. Dozorcy, zaalarmowani krzykiem przerażonych widzów, nadbiegli na miejsce wypadku usiłując przepędzić zwierzęta, zgnębiając się nad nieszczęśliwym. Ale długie żerdzie, którymi się posługiwali, nie czyniły żadnego wrażenia na rozwiścieczonych zwierzętach. Udało im się nastraszyć lwy dopiero za pomocą strzałów rewolwerowych. Z klatki wydobyło jednak już tylko poszarpane zwłoki.

Krwawe starcia komunistów z faszystami w Londynie

Zajścia wywołane przez komunistów na zebraniu faszystowskim w Londynie, które odbyło się w czwartek wieczorem w Olympii, trwały prawie do północy. Sala, gdzie odbyło się zebranie, przedstawiała smutny widok. Urządzenie jej zostało zniszczone, a fotele, które służyły walczącym za broń, połamane. Po północy, już w związku z zajęciami, aresztowano 23 osoby. Kilka osób odniosło rany, w tym jedna ciężkie. W Londynie mówi się, iż od wielu lat nie było podobnych scen.

Dillinger... Dillinger...

Prezydent Roosevelt podpisał projekt ustawy, upoważniającej departament sprawiedliwości do wyasygnowania 25 tysięcy dolarów na schwytanie przestępców w rodzaju Dillingera.

Trzy egzekucje w Sing-Sing

W więzieniu Sing-Sing stracono na fotelu elektrycznym trzech przestępców, skazanych na karę śmierci za zabójstwo. W stosunku do czwartego oskarżonego wykonanie kary śmierci wstrzymano i poddano go badaniu jego poczytalności.

Rozbitkowie „Czeluski“ we Władystoku

Do Władystoku zawinął statek „Smoleńsk“ z rozbitkami „Czeluski“ i z lotnikami, którzy brali udział w akcji ratunkowej. Przybyłym zgotowano entuzjastyczne przyjęcie. Miasto było wspaniale udekorowane i iluminowane. Wystawiono wartę honorową ze wszystkich oddziałów wojska i marynarki. Przybyły okręt powitały syreny okrętowe i honorowe salwy armatnie.

W powitaniu wzięły udział miejscowe władze cywilne i wojskowe oraz wielotysięczne tłumy. Na doradnie zorganizowanym meetingu zastępca prof. Schmidta Bobrow, lotnik Slepniow i dowódca „Czeluski“ kpt. Woronin wygłosili przemówienia.

Dla rozbitków przygotowuje się specjalny ekspres, którym przybędą do Moskwy, gdzie oczekiwani są między 5 a 20 bm.

CRACOVIA—MAKKABI

Dziś o godz. 6 pop. odbędą się w pływalni w Parku Krakowskim zawody w piłkę wodną między ligowymi drużynami Cracovii i Makkabi. Obie drużyny wystąpią w swych najsilniejszych składach.

Stulecie „Pana Tadeusza“

JANKIEL I EPILOG

Z racji uroczystego obchodu ku czci stulecia „Pana Tadeusza“ wypadałoby w piśmie żydowskim powiedzieć coś o — Jankielu. Ale załatwimy się ze tem niezmiernie krótko. Czy istniał Jankiel cymbalista? Powiada ją niektórzy, że postać Jankiela najmniej udała się poecie, że wypadła blado, papierowo. Że ten „Żyd pocziwy“, co to „Ojczyznę jako Polak kochał“, ten co „czapkę zdjąwszy, wodza rękę ucałował“ — to nie jest postać żywa, polegająca na prawdzie artystycznej, że to żaden typ nie jest, ale zwyczajna fikcja poetycka, sztuczny twór wyobraźni, nieznajdujący oparcia w rzeczywistym życiu. Mickiewicz sam zresztą zdawał sobie później sprawę z nierealności tej aż do nudności przesłodzonej postaci, i pod koniec życia stanął mu przed oczyma zgoła inny obraz Żyda. Czy zatem istniał kiedyś Jankiel cymbalista? Na to trudno jest odpowiedzieć. Są domysły, że jednak postać Jankiela opiera się na jakimś rzeczywistym pierwowzorze. Poeta sam opowiadał w roku 1846 Eustachemu Januszkiewiczowi o spotkaniu w młodości rabinie, „uczonym i poważnym Żydzie“, którego pamięć — jak się wyraził — chciał zachować w figurze Jankiela.

Czy Jankiel istniał naprawdę, nie wiemy, mimo wszystko. Wiemy natomiast, że istnieje dzisiaj. Niekoniecznie jest karcmarzem i cymbalistą. Ale koniecznie należy do B. B. i — — składa wizyty kardynałom.

O „Panu Tadeuszu“ wypisano już morza atramentu. Dzieła, rozprawy, dysertacje i artykuły, poświęcone „historji szlacheckiej“, dałyby w sumie wielką bibliotekę. Obecny rok jubileuszowy przyczynił niemało nowego materiału, którego koroną jest monografia jubileuszowa prof. Pigonia, wydana przez Instytut Literacki. W dniu uroczystego święta, kiedy tyle słów padnie nabrzmiałych patosem, gdy ruszy pochód do krypty wawelskiej, dajmy pokój samemu arcydziełu. Pomówmy o — „Epilogu“.

„O tem-że tu dumać na paryskim bruku... Ten epilog liryczny eposu ma historję trochę dziwną. Napisał go poeta podczas gdy sam poemat był w druku, wiosną 1834, a więc równiutko sto lat temu. A jednak nie dołączył go Mickiewicz do wydania książkowego, lecz rękopis ukrył w biurku. Z czasem ten rękopis zaginął. Odnaleziono go dopiero długo po śmierci Mickiewicza i wydrukowano poraz pierwszy w wydaniu z r. 1860, ale wydrukowano nie jako epilog, lecz jako — wstęp. Dlaczego jako wstęp? Bo nie odczytano należycie pierwszych słów tego lirycznego utworu. I w tej zniekształconej źle odczytanej postaci błakał się poemat przez długie lata we wszystkich wydaniach, i tak też rąbano go na wszystkich porankach gimnazjalnych: „O czem tu dumać na paryskim bruku?...“

Że niby poeta siada do pisania „Pana Tadeusza“, ale nie wie jeszcze o czem będzie pisał? Nonsens. Aż przyszedł prof. Pigoń i wziął rękopis pod lupę. Wyraźnie tam było napisane: „O tem-że tu dumać na paryskim bruku...“ Czyli rodzaj jakby wyrzutu, który poeta czyni sobie po ukończeniu całego dzieła: o tem tu dumać na paryskim bruku, o dawnych dobrych, szczęśliwych czasach, po klęsce narodowej, wśród goryczy życia emigracyjnego! Snujesz sen — zdaje się mówić poeta — o dawno minionej przeszłości, „przynosząc z miasta uszy pełne stuku — przekleństw i kłamstwa, niewczesnych zamiarów, zapóźnych żalów, potępieńczych swarów“...

„Wielka emigracja“. Czy dzisiejsze pokolenie polskie, które dziś pójdzie w pochodzie na Wawel, a które nie pamięta już czasów niewoli, może wczuć się w sens rozmyślań

i dumań poety-emigranta? Cóż mogą dla niej znaczyć słowa:

Biada nam zbiegi, żeśmy w czas morowy
Lękliwie nieśli za granicę głowy!
Bo gdzie wstąpili, szła przed nim trwoga,
W każdym sąsiedzie znajdowali wroga,
Aż nas objęło w ciasny krąg łańcucha,
I każą oddać co najprędzej ducha.

A gdy na żale ten świat nie ma ucha!
Gdy ich co chwila nowina przeraża,
Bijąca z Polski jak dzwon ze cmentarza,
Gdy im prędkiego zgonu życzą straż,
Wrogi ich wabią zdala jak grabarze!
Gdy w niebie nawet nadziei nie widzą!

Nie dziw, że ludzi świat, siebie ohydza,
Że utraciwszy rozum w mękach długich,
Płwają na siebie i żrą jedni drugich...

Każdy chyba przyzna, że te i inne jeszcze słowa epilogu do „Pana Tadeusza“, gdzie mowa jest „o krwi tej co się świeżo lała“, o tem, że „narod bywa na takiej katuszy — że kiedy zwróci wzrok ku jego męce, — nawet odwaga załamuje ręce“, gdzie zwłaszcza mówi się:

Dziś dla nas, w świecie nieproszonych gości...

— że te wszystkie słowa straciły poprostu dla dzisiejszego pokolenia polskiego wszelką aktualność, zyskały zaś, niestety, aktualność — dla nas. To chyba jasne. Tosamo jest zresztą z „Księgami Pielgrzymstwa Polskiego“. I wcale nie zdziwiłbym się, gdyby na lekcji polskiego w gimnazjum hebrajskim, podczas lektury „Epilogu“, któryś z inteligentniejszych uczniów rzucił uwagę, że niektóre miejsca brzmią tam tak zupełnie, tak, jak gdyby były przekładem — dajmy na to — z Bialika.

Ten kraj szczęśliwy, ubogi i ciasny!

Jak świat jest boży, tak on był nasz własny!

I słowa te powiedziano o Polsce? Darujcie, ale to — Palestyna.

Takie to uwagi i fantazje cisną się pod pióro w dniu uroczystego obchodu stulecia „Pana Tadeusza“. Myślę, że dość jasno wynika z tego wszystkiego, jak bliskim duchowo jest nam Żydom Mickiewicz, szczególnie dzisiaj. To nic, że słowa Epilogu nie były pisane z myślą o nas. Ważnem jest to, że zyskały aktualność dla nas. Niech inni rozpatrują żydowskie „momenty“ „Pana Tadeusza“, analizując postać Jankiela. Dla nas te „żydowskie“ momenty tkwią w „Epilogu“, tak beznadziejnym w swym tragizmie. A jednak, dzięki szczęśliwym kolejom losu, cały „Epilog“, dla narodu polskiego stał się już dzisiaj nieaktualnym. I w tem tkwi nawet niejaka pociecha i dla nas.

D. Lazer.

W dniu hołdu Krakowa „Panu Tadeuszowi“

Jak już donosiliśmy, Kraków uczci dziś uroczystym obchodem 100-ą rocznicę wydania „Pana Tadeusza“. Publiczność biorąca udział w obchodzie i młodzież, która po ukończeniu zajęć szkolnych o godz. 12-tej w poł. zgromadzi się w zorganizowanych grupach na placach WW. Świętych i Dominikańskich, winna przestrzegać pilnie porządku i zajmować miejsca w formującym się pochodzie na Wawel ściśle wedle wskazówek powołanych organów miejskich.

Rada miejska na dzisiejszym uroczystym posiedzeniu uchwaliła zakupić wspólnie z Kom. Kasą Oszczędności znaczną ilość egzemplarzy „Pana Tadeusza“ w wydaniu Biblioteki Narodowej z komentarzem prof. Pigonia. Egzemplarze te zostaną rozdane pomiędzy najpilniejszych uczniów szkół krakowskich.

W czasie dzisiejszych uroczystości pomnik Wieszcza zostanie przybrany festonami zieleń i kwiatów oraz rozłożoną na cokole wielką chorągwią o barwach miejskich. Nadto w czasie posiedzenia Rady miejskiej, pochodu na Wawel i złożenia hołdu u grobu Wieszcza w katedrze, zapalone zostaną wokół pomnika wielkie płomieniste pochodnie gazowe. Pochodnie te będą również iluminować pomnik wieczorem.

Podziękowanie.

W. P. DR. SZANCEROWI HENRYKOWI inter-
niście, oraz W. P. DR. GRÜNBAUMOWI FELIKSO-
WI, specjaliście chorób uszu, nosa i gardła, za sku-
teczny zabieg chirurgiczny, wyrażam serdeczne po-
dziękowanie.
Steinerówna Regina.

PLOTKI

Czy już zakupiłeś los ??

30 Loterii Klasowej !!

Ciągnienie I. klasy już 19 b. m.

Główna wygrana **1,000.000** złotych

Spiesz natychmiast po Twój szczęśliwy los
do najstojniejszej kolektury

BRACIA SAFIER, KRAKÓW, RYNEK GŁÓWNY 6

Ceny losów: ćwiartka zł. 10, połówka zł. 20, cały los zł. 40.

Losy wysyła się za uprzednią opłatą przypadającej należności na konto
P. K. O. Nr. 414.400 lub przekazem pocztowym.

Goebbels kupił „Frankfurter Zeitung”

„Pariser Tageblatt” przynosi rewelacyjne wiadomości o zmianie właścicieli starego niemieckiego organu demokratycznego — „Frankfurter Zeitung”, o czym już pisaliśmy. Po wybuchu hitleryzmu w Niemczech pogarszała się z każdym dniem sytuacja sta-
rej „Frankfurterki”. Z początkiem br. pro-
wadzano w Berlinie rokowania, celem prze-
prowadzenia sanacji finansowej wydawnic-
twa. W tych rokowaniach wzięli też udział
przedstawiciele ministerstwa propagandy i
spraw zagranicznych Rzeszy niemieckiej. —
Sanację przeprowadzono w ten sposób, że
dotychczasowi właściciele, bracia Kurt i
Henryk Simonowie, spadkobiercy założycie-
li przedsiębiorstwa Leopolda Sonnemanna,
szczerego demokraty z czasów Bismarcka,
musieli odstąpić swoje akcje głównie kon-
cernowi I. G. Farbenindustrie, ale i rząd

Trzeciej Rzeszy przystąpił do umowy w cha-
rakterze gwaranta. Utworzono dyrektorjat,
składający się z dotychczasowych redakto-
rów Kirchera, Sieburga i Hollbacha, którzy
mieli przeprowadzić „reorganizację” wyda-
wnictwa. Faktem jest, że korespondent pa-
ryski „Frankfurter Zeitung” p. Sieburg o-
raz korespondent warszawski, którym zo-
stał Maks Geisenheyner, były naczelnym re-
daktorem popularnego dziennika „Das Illust-
rierte Blatt”, pozostawają równocześnie na
służbie niemieckiego ministerstwa propagan-
dy. Zażądano wreszcie kontroli nad częścią
handlową gazety. Dopiero po tych wszyst-
kich zabiegach udzielono wydawnictwu po-
mocy kredytowej. Z dniem 1 czerwca b. r.
może więc „Frankfurter Zeitung” uchodzić
za organ oficjalny niemieckiego minister-
stwa propagandy.

Ossietszky kandydatem do nagrody pokojoyej Nobla

„Stokholms Tidningen”, najpopularniej-
szy dziennik szwedzki donosi, — o czym już
pisaliśmy — że świetny publicysta i były
naczelnym redaktorem „Weltbühne” Karol von
Ossietszky który jeszcze przed hitleryzmem
prowadził mężną kampanję za pacyfizmem,
a w dzień podpalenia Reichstagu został are-
sztowany i jest dotychczas internowany w
obozie koncentracyjnym, położonym w okoli-

cy bagnistej obok Papenburgu, zapropono-
wany został jako kandydat do nagrody No-
bla na rok 1934.

Ossietszky jest obecnie ciężko chory, a ży-
ciu jego zagraża poważne niebezpieczeń-
stwo. W obronie Ossietszky’ego, jednego z
najszlachetniejszych ludzi i najodważniej-
szych publicystów niemieckich, wypowie-
dział się już szereg wybitnych osobistości
Anglii, Francji i krajów skandynawskich.
Francuska Liga Obrony Praw Człowieka i
Obywatela przyjęła na swym kongresie w

Zygmunt Menkes

Z okazji jego pobytu w Krakowie

Zygmunt Menkes jest artystą o dawno już w
świecie malarskim wyrobionym nazwisku, entuzja-
stycznie swego czasu przyjęty przez krytykę pa-
ryską, która poświęciła mu nawet osobną, wyczer-
pującą monografię. Znaczenie jego odbiło się też
we wpływie, jaki wywarł na sporą grupę w mło-
dem pokoleniu malarzy, która bez zażenowania
czasem, czerpała z jego zasobów. Kiedy pewnego
dnia, ni stąd ni zowąd, rozlała się czerwona łuna
po płótnach różnych malarzy, szeptało się: to
menkesowska epidemia. A za czarnych dziurek
oczu, które zbyt szepko i gęsto zaczęły się poja-
wiać na obrazach pewnych malarzy, wyglądał
wpływ Menkesa. A sam Menkes, zdrowym instyn-
ktem wiedziony, sprawiał czasem swoim „chęt-
nym odbiorcom” nagłe niespodzianki, przeskaku-
jąc z jednej gamy na drugą, z jednej koncep-
cji formy na inną.

Przychodziło mu to tem łatwiej, że jego „oso-
biste” zobowiązania wobec tej lub innej metody,
są dość luźne. Panem i władcą jest tu impuls. —

Moemy, wybuchowy impuls kolorystyczny, który
dzisiaj pokaże mu się na czerwono, jutro na zie-
lono, a pojutrze wymiesza to wszystko na sobie,
jak paw... Ową „antymetodyczność” Menkesa na-
leży nawet podkreślić. Zachodnie malarstwo, do
którego przyszedł, ma bowiem swój, mniej więcej,
wyraźny tor, a w każdym razie dużą wewnętrzną
dyscyplinę, odziedziczoną po długich wiekach tra-
dycji i tresury smaku. Żyje tam pewna ciągłość
problemów, z których jeden z drugiego się wyła-
nia, stwarzając pewną organiczną kontynuację.

Menkes pojawił się na tem tle jak nowy malar-
ski surowiec. Miał za sobą jeden żelazny atut:
niezwykłą chłonność i entuzjazm na kolorowość
otaczającego świata. Mienił mu się w oczach jak
kolorowy wschodni bazar. Nie przychodził do nie-
go wprost: był czasem dziecinny, czasem cyrko-
wo-pompacyjny, niekiedy nawet nabożny, arcy-
liyczny, i — pełen swoistej gestykulacji. Dla wy-
jaśnienia: Menkes pokazuje mi raz martwą naturę,
z czerwonymi kwiatami, ułożonemi luźno na sto-
le, draperją spływającą fałdami i paletą z kilko-
ma plamami, zawieszoną na tle tych draperji. Wo-
dzi magicznie palem po obrazie i pyta mnie się,
czy nie jest to... Hiszpanka, o takim a takim gie-
ście, spływającej szacie i t. d. Nie, nie był to ma-

giczny trick, ową Hiszpankę istotnie zobaczyłem
bez większego wysiłku, a zresztą jeszcze przedtem
zwróciłem mu sam uwagę na wyraźną hiszpań-
skość motywu, i na utajoną tam dekoracyjność
i dynamikę giestu a la Goya.

A więc „giestykuje” draperja, kwiat, owe t.
zw. martwe przedmioty, stają się wieloznaczne,
i mają swój zakulisowy sens. Ale to jest u raśo-
wego malarza zrozumiałe. Jeśli akcentujemy czę-
sto dominującą wagę koloru i formy w obrazie,
myśli zapewne niejedną, że to redukcja, zuboża-
nie, zabijanie jakiegś tam (fatalnie pojętej) tre-
ści. Ale to jest nonsens. Jedną, odpowiednio wpro-
wadzoną, jedwabistą materją w martwej naturze,
może w dostatecznie rozwiniętej wrażliwości wizu-
alnej wywołać dziesiątki skojarzeń: wesela, remi-
niscencji ogrodowej, estrady, pochodu, dziecięce-
go wrażenia, i Bóg wie czego. Nie są to żadne
postronne momenty, lecz wchodzi w żywą krew
wizji malarskiej, dopingują wrażliwość, wywołują
czasem najbardziej niespodziane kontrasty, twórcy
dają organiczne i świeże narastanie obrazu, zaś
widzowi to, co jest dla artystycznego odczucia
najistotniejszym: ogólność i głęboką wieloznac-
ność wrażenia.

Z tego stanowiska patrzeć na obrazy Menkesa (a

Dr. Józef Händler

lekarz chorób kobiecych i wewnętrznych
ordynuje w sezonie 4093g

Żegiestów-Zdrój Willa Żegotka

Dr. Eug. Reinhold-Menasche

ordynuje obecnie 6037kr
w chorobach dzieci i wewnętrznych

w Gdyni, 10-lutego 19. Tel. 28-97

Dr. med. E. POLAK ordynuje w Rabce

6039kr willa Jagiello

choroby dzieci i wewnętrzne.

Podziękowanie.

JWP. PRYM. DR. A. SCHWARZBARTOWI — w poczuću najgłębszej wdzięczności za ocalenie życia przez szczęśliwie przeprowadzoną ciężką operację ucha, i za iście ojcowską, pełną poświęcenia, opiekę — oraz WP. Asystentom DR. GRÜNBAUMOWI i LANDEMU, Siostrze Pauli, Lusi, Róży, jakoteż WP. Lekarzom oddz. wewn., Szan. Dyrekcji i Zarządowi Szpitala Żyd. za nadzwyczajną troskliwość składają najserdeczniejsze podziękowania.

4093g SCHORROWIE, WARSZAWA.

Nancy rezolucję domagającą się uwolnienia Ossietzky'ego. Powinna też zabrać głos i polska Liga — właśnie w momencie, kiedy do Warszawy przyjeżdża Goebbels.

Niemcy w Londynie pod terorem szpiegów hitlerowskich

„Daily Mail” ogłasza interesujące szczegóły o terrorze hitlerowskim, pod jakim pozostają Niemcy przebywający w Londynie. — Ajenci hitlerowscy utworzyli w Londynie tajną centralę, która szpieguje wszystkich Niemców, przebywających w Anglii. Biada obywatelowi niemieckiemu, który pozwolił sobie w Anglii na słowo krytyki regime'u hitlerowskiego. Może się bowiem spodziewać, że po swym powrocie do Niemiec powędruje do obozu koncentracyjnego. Doszło do tego, że szereg Niemców zwróciło się do Home-Office o obronę. Scotland Yard wydelegował kilku swych członków dla kontroli działalności szpiegów hitlerowskich w Anglii. Rozciągnięto baczną uwagę na wszystkich przedstawicieli firm niemieckich, przebywających w Anglii, których natychmiast się wydała, jeśli zachodzi tylko podejrzenie, że są w styczności z centralą szpiegową. Na razie rząd angielski nie interwenjował jeszcze w tej sprawie w Berlinie, ale policja angielska pracuje gorliwie, by zlikwidować akcję szpiegową emisariuszy hitlerowskich w Anglii.

znam ich niestety, stosunkowo niewiele), znajdujemy w nich puszystość, płomień i gwałtowność pierwotnego impulsu, liryczną rozlewność, która pod przemożnym wrażeniem jednej plamy rozchodzi się po całym obrazie, i siłę sentymentu. Ta ostatnia technika we wszystkich: ciemne aksamity i eretbra, wzniesione w kulkie ręce i złociste błyski koron na torach w mrokach bożniczych — owa cała po rembrandtowsku przeświecona gestowna materja i suggestywnych ruchów; dalej: zaulek, którego wyszczerbiona nędra zablęszczy niekiedy papuzią barwnością — polski pejzaż, groteskowo przedekorowana postać — wszystko to, to kreacje jego żywotnego i szczerzego sentymentu, jego poezji skojarzeń i reminiscencji — ale naprzeciw temu wszystkiemu, i światłu i blahemu, patetycznemu i cyrkowemu wychodzi on ze swym malarskim „verweile noch“, i z pewnego rodzaju miesformą i zdrową nonszalancją poklebi to, wymiesza i podporządkuje przepychowi i ekspresji koloru.

Ta oto suwerenność barwy bije z obrazów Menkesa. Ona otworzyła na nie oczy i wrażliwość malarskiego świata, ona zdobyła dlań krytykę i umieściła artystę w rzędzie najwybitniejszych naszych współczesnych malarzy. H. WEBER.

PRZEGŁĄD GOSPODARCZY

Sytuacja w przemyśle bielsko-bialskim

Z Bielska donosi nasz korespondent (M): W poszczególnych gałęziach przemysłu bielsko-bialskiego daje się ostatnio zauważyć pewne, dość znaczne ożywienie, a to szczególnie w produkcji wyrobów wełnianych. W porównaniu z okresem wiosennym ub. roku tegoroczna produkcja wykazuje poprawę o przeciętnie 20 procent, co ujawnia się także w większej ilości zatrudnionych robotników, odpowiadającej prawieże stanowi zatrudnienia z roku 1931. Ceny podniosły się w porównaniu z rokiem ubiegłym o 8 do 15 procent, a to szczególnie z powodu wzrostu cen wełny i przędzy.

Także w innych gałęziach przemysłu bielskiego okres wiosenny przyniósł pewne ożywienie. I tak fabryki kapeluszy i stożków wełnianych podjęły z wiosną nieco żywszą pracę, wykorzystując jed-

nakże zaledwie 40 procent zdolności wytwórczej.

W nieco pomyślniejszym położeniu znajduje się przemysł jutowy i lniany-konopny, którego fabryki po większej części wykorzystują całkowicie swą zdolność wytwórczą, a to dzięki większemu napływowi zamówień państwowych i publicznych.

Natomiast naogół słabo zatrudniony jest przemysł metalowo-przetwórczy. Zadawalająco zatrudnione są jedynie odlewnie żelaza, wytwórnie armatur i fabryki maszyn. Walcownie metali w pełni wykorzystują swą zdolność przetwórczą.

Produkcja maszyn włókienniczych pracuje prawie całkowicie na eksport.

Przemysł chemiczny pracuje nadal przy ruchu znacznie ograniczonym. Stan zatrudnienia w tym dziale jest naogół słabszy niż w roku 1933.

Półroczne świadectwa przemysłowe

Ministerstwo Skarbu upoważniło Izby Skarbowe do zezwalania przedsiębiorstwom handlowym obowiązany do wykupienia w r. 1934 całorocznych świadectw przemysłowych kategorii IV na nabywanie półrocznych świadectw przemysłowych kat. IV. Ulga ta może być udzielana na indywidualne podania płatników pod warunkiem, że wysość ustalonych na r. 1932 obrotów względnie prowizoryczne obliczenie obrotu dla przedsiębiorstw powstałych w roku 1933 lub 1934 nie przekracza w stosunku rocznym kwoty 300 zł. Ulga ta ma specjalnie ważne znaczenie dla drobnych handlarzy. Ministerstwo Skarbu zawiadomiło jednocześnie, iż całkowite zwolnienie od obowiązku nabycia świadectwa przemysłowego może nastąpić tylko w przypadkach wyjątkowych.

Na czyje imię można wystawiać obligacje Pożyczki Narodowej?

Komisarz Generalny 6% Pożyczki Narod. komunikuje, że subskrybenci mogą zgłaszać do dnia 20 bm. włącznie życzenia, aby obligacje były w całości lub częściowo wystawiane na imię członków rodzin właściwych subskrybentów. Jako członków rodzin należy rozumieć małżonków oraz wstępnych i zstępnych do drugiego pokrewieństwa włącznie.

Subskrybenci, którzy podpisali Pożyczkę Narodową za pośrednictwem Banku Polskiego, Banku Gospodarstwa Krajowego, P. K. O., Państwowego Banku Rolnego, banków związkowych, oraz komunalnych kas oszczędności winny zgłaszać życzenia w tych instytucjach.

Funkcjonariusze państwowi mogą zgłaszać swe życzenia u władz asygnujących uposażenia. Wszyscy inni subskrybenci mogą zgłaszać swe życzenia w urzędach skarbowych.

I Polska nie płaci długu wojennego

Rząd wysłał do Waszyngtonu notę, w której zawiadamia, iż przypadająca obecnie w dniu 15 czerwca rata długu wojennego nie będzie zapłacona. Jednocześnie jednak nota podkreśla, iż Polska płaci regularnie wszystkie swoje zobowiązania z tytułu pożyczek obligacyjnych, zaciąganych na rynkach międzynarodowych; zobowiązania z tego tytułu wobec amerykańskich posiadaczy obligacji pożyczek polskich zajmują w zadłużeniu zagranicznym Polski pierwsze miejsce. Co się tyczy zaś długu wojennego, to nota podkreśla, iż w grudniu 1932 r. rząd polski zwrócił się do Stanów Zjednoczonych z propo-

cją rozpoczęcia układów o rewizję sposobu spłacania długu wojennego, oświadczając jednocześnie, że do zakończenia tych rokowań (do których narazie nie doszło — przyp. red.) Polska wstrzyma się ze spłacaniem długu. To stanowisko rządu polskiego nie uległo żadnej zmianie.

Zagrożone koncesje spirytusowe

Min. Skarbu opracowało już podobno nową ustawę o nadawaniu koncesyj spirytusowych. Ustawa przewiduje zrewidowanie systemu koncesyjnego, wytworzonego przez dotychczasowe stosunki — i w tej dziedzinie co równałoby się utracie koncesji przez wielu obecnych koncesjonariuszów. Ustawa również łączy otwieranie zakładów gastronomicznych z wyszynkiem spirytualjów z posiadaniem przez otwierających koncesyj spirytusowych.

Nowa ustawa wywołuje wśród właścicieli przedsiębiorstw gastronomicznych i obecnych właścicieli koncesyj hurtowej sprzedaży wyrobów P. M. Spir. duży niepokój.

Plombowane obuwie zamiast płacenia podatku obrotowego

Izba rzemieślnicza w Łodzi opracowała w porozumieniu z cechem szewców łódzkich projekt zastąpienia podatku obrotowego od obuwia systemem plombowania.

W myśl tego projektu zabroniona ma być sprzedaż obuwia w detalu i w hurcie bez plomb. Sprzedaż taka byłaby ścigana przez władze jak np. sprzedaż sacharyny itp., przyczem wypłacane byłoby premie osobom, wskazującym miejsca takiej sprzedaży; podobnie jak znaczki stemplowe, plomby byłyby sprzedawane w poszczególnych urzędach skarbowych.

Dla obuwia różnych wartości sprzedażnych istniały w detalu różne plomby np. wartości 5, 10, 15 itd. złotych. Sprzedaż obuwia po cenie wyższej aniżeli opiewa plomba, byłaby karana.

Wzamin za to zniesionoby obowiązek płacenia podatku obrotowego przez producenta i kupca.

W ten sposób, zdaniem autorów tego projektu, znikłaby samowola wymiaru podatku i unieważnienia ksiąg handlowych, z drugiej strony byłby to sposób zwalczania nieuczciwej konkurencji, która nie płaci ani normalnego podatku obrotowego, ani świadczeń społecznych.

Specjalna delegacja uda się do Warszawy, aby projekt przedłożyć w ministerstwie skarbu.

Czy likwidacja dwóch ministerstw?

Jak się dowiadujemy, w kołach rządowych opracowywany jest projekt likwidacji ministerstwa pieki społecznej oraz poczt. tel. i teleg. Agendy Min. Opieki Społecznej przejąłoby Min. Spraw Wewnętrznych, co pozwoliłoby na duże oszczędności administracyjne i personalne, oraz spowodowałoby rozszerzenie kompetencji władz politycznych. Agendy Ministerstwa poczt i tel. i teleg. prze-

szłyby do min. przemysłu i handlu lub do min. komunikacji.

Wielka fala redukcji w przemyśle

Szereg zakładów przemysłowych, koncernów, fabryk itd. przystępuje do redukcji robotników i pracowników umysłowych. W zakładach Giesche na G. Śląsku redukcji ulegnie ok. 100 pracowników umysłowych, a liczba robotników jest jeszcze nie ustalona. W fabrykach włókienniczych w Bielsku redukcja obejmie przeszło 150 pracowników umysłowych i ponad 3000 robotników. W szeregu fabryk chemicznych i garbarskich również redukcje dotkną poważną liczbę robotników i pracowników umysłowych, szczególnie w fabrykach farb przeżywających dotkliwy brak zamówień.

Spadek kosztów utrzymania

Koszty utrzymania w Warszawie w maju n. r. nieco się obniżyły. Ogólny wskaźnik kosztów utrzymania rodzin robotniczych wynosił według danych G. U. S. w maju br. 66,7, gdy w kwietniu 68,5, spadł więc o 2,6 proc. Wskaźnik kosztów żywności obniżył się z 55 na 52,6, czyli o 4,4%, opał i światła z 92,3 na 91, czyli o 1,4 proc., odzież, o-

buwia z 58,3 na 58,1 (0,4 proc., a innych z 95,1 na 94,1 — 1,1 proc.) Jedynie wskaźnik alkoholu i toniu utrzymał się na niezmienionym poziomie 101. Przy obliczaniu wskaźnika wzięto pod uwagę rok 1928 = 100.

Matki protestują przeciw drożyznie cukru

Organizacje opieki nad dzieckiem i matką, organizacje kolonii letnich dla dzieci, towarzystwa żłobków dziecięcych, rodzin wojskowej, policyjnej, urzędniczej itd. przygotowują memoriały międzyorganizacyjne w kierunku wydatnego zmniejszenia ceny cukru w Polsce, w trosce o skuteczne odżywianie i zdrowotność świata dziecięcego.

Działanie towarzystw kobiecych rozbija się o oporne stanowisko przemysłowców cukrowych.

Zjazd Przemysłowców graficznych we Lwowie

W ub. niedzielę odbyło się Walne Zebranie Związku Korporacji graficznych we Lwowie, które poprzedziła uroczystość 50-lecia istnienia Korporacji. Na zjeździe wygłoszono szereg referatów i powzięto szereg uchwał dotyczących się przemysłu graficznego.

ATLANTIC, Stradom 15. Dziś najwspanialsza kreacja! Przecudna muzyka! Najpiękniejszy film

w głównej roli bohaterka „Tragedji Amerykańskiej” SYLVIA SYDNEY. Dziś o godzinie 3-ciej popołudniu i w niedzielę o godz. 10 i 12-tej Poranki „Cohn i Kelly w tarapatkach” i Klub dżentelmenów, w głównej roli Clive Brook. Ceny miejsc 49 i 80 groszy.

Madame Butterfly

Co nam pisza?

Duch antysemityzmu jest duchowi polskiemu obcy

List chrześcijanina

P. Władysław Halig z Futomy koło Białowa nadsyła nam szereg aktualnych uwag. Oto niektóre z nich:

Pośrednim sprzymierzeńcem bandytów są antysemita.

Słyszałem nieraz skutki ich posiewu i widziałem też.

Ludowi naszemu, który jest zapalny, wojną i kryzysem znękanym, takich hasel rzucić nie wolno.

Mogą one hańbą okryć imię Polski, które powinno być każdemu świętem.

Duch antysemityzmu jest duchowi polskiemu obcy. Przyszedł do nas razem ze stupajką zawsze nym ze wschodu. Najjaśniejszy Rząd Polski, którego celem budowa państwa polskiego na fundamencie prawości, uczciwości, miłości — w konstytucji zagwarantował prawa obywatelskie wszystkim obywatelom bez różnicy wyznania, a więc i Żydom.

Nie jesteśmy żydożercami i nimi nie byli nasi Ojcowie. Żyło się z nimi i dobrze się żyło i żyć się będzie.

Kto występuje przeciw Żydom — występuje przeciw duchowi naszej konstytucji — narusza solidną budowę państwa.

Religia nasza jest religią miłości. Kultura nasza też jest kulturą samozaparcia, ofiarności, miłości.

A więc, co robi na polskiej jabłoni rak antysemityzmu? Drzewo Ojczyzny tylko będzie z niego chorować. — Nic więcej. Wyda mniej owoców.

A więc usunąć go. Tak nakazuje racja stanu. Jeżeli jesteśmy nieszczęśliwi — czyż Żydzi temu winni? Quisque fortunae suae faber.

Kiedy rok temu ja jedyny w Polsce złożyłem Narodowi Żydowskiemu kondolencję w „Chwili” z powodu prześladowania w Niemczech, kiedy uczciwie poruszyłem problem żydowski w Polsce, poznałem całe obskurne kołunstwo antysemityzmu na swoich kościach. Rozpętano na mnie burzę. Zniosłem. Ale, czego nie mówiono? Mówiono, że Żydzi przekupili mnie, — że list złotego serca wzbogacił mnie (jak jestem biednym — wiedzą ci, którzy mnie znają) ale miałem pociechę: Oto na mój list, powiedział Pan Prezes Ślawek na zjeździe gospodarczym w Lucku: Rząd Polski życzy sobie, aby w Polsce wszyscy obywatele, bez różnicy wyznania i narodowości, czuli się jak u siebie.

Władysław Halig.

Zadajcie wszędzie „Nowego Dziennika”

„Harmonja człowieczeństwa” „Głosowi Narodu” do albumu

Przy całym moim pietymie dla zmarłych, do jakiegokolwiek rasy, wyznania, czy obrządku by należeli („de mortuis” i t.d.), nie mogę odegrać wizji, jakie mnie ostatnio chwilami nawiedzają. Oto widzę jak śp. dr. Karol Lueger, antysemicki burmistrz Wiednia, pod ramię z bhp. naczelnym rabinem Wiednia dr. Chajesem, spacerują codziennie na neutralnej strefie między rajem a piekłem, i rozprawiają o sielankowym antysemityzmie przedwojennym, w porównaniu z wojowniczym antysemityzmem dzisiejszych „sztürmerów” austrjackich. Śp. Stöcker, centralny wódz przedwojennych antysemitów niemieckich, napewno nosa nie wychyla spoza bramy niebieskiej, ze wstydu przed dzisiejszymi genjuszami rasizmu. Gdyby się dziś duch Stöckera, tego najruchliwszego wówczas komentatora „Protokołów Mędrców Sjonu”, ukazał na ulicach Berlina, napewno by powędrował do obozu koncentracyjnego, za swoje zbyt łagodne traktowanie „kastji morderców rytualnych”. Dawniejsi antysemita francuscy, inicjatorzy i osławieni bohaterowie procesu Dreyfusa, zbiedliby przy dzisiejszych wodzach „Action Francisc”. Świełanej pamięci Puryszkiewicz, wobec braku męskiego potomka, zastępuje na to, żeby Bejlis raz do roku odmówił kadisz za jego duszę. Okazuje się bowiem, że Puryszkiewicz, ten głównodowodzący pogromczyk rosyjski, był potulnym barankiem, wobec dzisiejszych międzynarodowych teoretyków hitleryzmu.

Powyższe upiorne wizje minioniej zdawałoby się ponurej epoki, ukazały mi się, gdy wzięłam do ręki „Głos Narodu” z dnia 20-go maja br., aby tam w „oryginalie” przeczytać artykuł pt. „Żydzi muszą odejść”. Bagatela. Ot taki pan z za biurka bogobojnego dziennika przy ulicy Św. Krzyża w Krakowie, na przekór takiemu nierozważnemu Kazimierzowi Wielkiemu, czy Stefanowi Batoremu, prosi uprzejmie trzy miliony Żydów, żeby „dobrowolnie opuścili Polskę”, bo jak nie, to „Przyjdzie ktoś kto Żydów z Polski poprostu wyrzuci”. Co za bezceremonjalny ton superhitlerowski, na łamach chadeckiego organu, w porównaniu do tradycyjnego ale wytwornego ujadania na Żydów tegoż organu, w latach przedwojennych. Ks. Szponder? Ks. Stojdłowski? z swoją „Pszczółką” czy przedwojenna „Prawda” karłowska? Toż to były niemal organy „pacholów żydowskich” wobec dzisiejszych pięknych marzeń autora omawianego artykułiku z „Gł. N.”. Pan z „Gł. N.” sam przyznaje, że Hitlerowi nie bardzo się udało wyrzucić wszystkich „swoich” Żydów. I to mimo zabójstw, mordów, obozów koncentracyjnych, i bezwzględnej bojkotu. Czyżby współpracownik „Gł. N.” miał już gotowy plan działania skuteczniejszy od metod Hitlera i Goebbelsa?

Już wprawdzie redaktor „Nowego Dziennika” rozprawił się z tem „zaproszeniem do... odejścia”,

Dr. med. EMIL GLASNER
ordynuje
w chorobach wewnętrznych i kobiecych
Biała, 14-listopada 9. Telefon 13-33

ja w myśl przysłowia, że „nie taki diabeł straszny...”, chciałabym tych tych Żydów krakowskich którzy może serjo brali pogroźki naszych polskich Puryszkiewiczów, nieco uspokoić. I to za pomocą cytatu z tego samego numeru „Głosu Narodu”, w którym ukazało się wspomniane „zaproszenie”. Otóż w najbliższym sąsiedztwie owego artykułiku znajduje się obszerniejsza jermjada pt. „Prawa ducha”. Uduchowiony autor tego artykułu, do gruntu zmaterializowanemu światu przeciwstawia świat ducha. Kwintesencją tego artykułu jest, że: „Prawa ducha są obecnie niemiłosiernie deptane. Tylko chrześcijański światopogląd kojarzy wszystko co słuszne, i tworzy przedziwną harmonję człowieczeństwa. Złe jest, gdy ciało i brutalny kult siły rządzi duchem”. A teraz uwaga! Autor nazywa rzecz po imieniu, i powiada dalej, że niestety „Kultura polityczna dnia dzisiejszego jest pod znakiem bała, kija i różgi, jako symboli kultu siły i zwyczajstwa materji nad duchem”. Piękne słowa. Nie wymagają one żadnego komentarza. Wierzymy mocno, że w prawdziwie chrześcijańskim światopoglądzie powinna się mieścić ta „przedziwna harmonja człowieczeństwa”, do której szanowny autor wdycha Ale jak ta harmonja na łamach tego samego pisma wygląda, zaraz — obok?

Na zakończenie warto przytoczyć, że — znowu w tym samym numerze, na tej samej stronie, ktoś trzeci z tego szarmonizowanego zespołu o chrześcijańskim światopoglądzie, oburza się na prasę sowiecką, że ta, słowa Pan Bóg stale pisze przez małe „p” i małe „b”. A więc chwalebna obrona Pana Boga przed ortografią sowiecką. Ale trzy miliony Żydów, istot żywych, na podobieństwo tegoż Pana Boga stworzonych, zgnębić, wytepić, wyrzucić... — oto „przedziwna harmonja człowieczeństwa”.

Dla lepszego zrozumienia rzeczy dodam, że na stolikach, u handlarzy dewocjonalów, na jarmarkach w Myślenicach czy w Skawinie, można nieraz zauważyć, obok kalendarza marjańskiego, pożytkły tomik nowel Guy de Maupasanta, obok „Żywotów Świętych” wybrakowany egzemplarz Zola. Kładziemy to jednak na karb nieświadomości handlarza jarmarcznego. Ale w kramiku przy ulicy Św. Krzyża w Krakowie można dostać po cenach jednolitych „światopogląd chrześcijański” i „zwyczajstwo ducha nad materją”, a o piętro niżej harcuje już pogański „kult siły” w najbrutalniejszej formie.

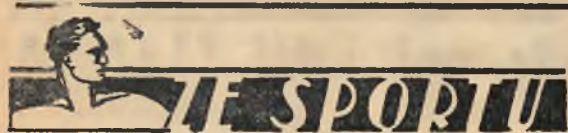
Kraków.

Janina Fischgrundowa.

Złudzenia ekranu filmowego

W filmie „Król Hiszpanji” znajduje się scena walki Eddie Cantora z bykiem. Byk przyszwadża prawie Cantora do ziemi. Widzowi nie śni się nawet, że byk, którego widzi na ekranie, może nie być żywym zwierzęciem, lecz automatem. Tymczasem tak jest w rzeczywistości. Ów byk jest modelem wykonanym z kauczuku przez znanego specjalistę i fachowca od tricków ekranowych Ned'a Mann'a. Scenę z bykiem zaaranżowano w taki sposób: nabyto w Meksyku pięknego byka za 200 dolarów. Zabito go, ściągnięto zeń skórę i wygarbowano ją, lecz okazała się zbyt małą dla eksperymentu. Wobec tego Ned Mann sfabrykował byka z kauczuku, poczem okleił ten model skórą byczą. We wnętrzu modelu zainstalowano motorek elektryczny, kierowany przez człowieka, siedzącego na motocyklete za bykiem. Trick ten, który trwa na ekranie jako walka między bykiem a Eddie Cantorem, wszystkiego osiem minut, kosztował niebyłą sumę 60.000 dolarów i wymagał 2 miesiące usilnej pracy.

Dla filmu pt. „Arka Noego” skonstruował Mann 7000 modeli zwierząt mechanicznych wykonanych z celulozoidu lub z papieru maché; praca ta trwała 6 miesięcy. Mann również fabrykuje modele samochodów, lokomotyw, parowców, aeroplanów, które ulegają zniszczeniu podczas katastrof, zderzenia, pożaru etc. Obecnie pracuje Mann nad wykonaniem różnych tricków do nowego filmu Kordy pg. powieści Wells'a.



Ze Związku „Makkabi”

OBÓZ WAKACYJNY NAD MORZEM.

Obóz wakacyjny Makkabi nad morzem rozpoczyna pierwszy turnus w dniu 2 lipca br. Obóz pomieszczony będzie w Kuźnicy na Helu, w willi na samej plaży. Zapisy na pozostałą niewielką ilość miejsc przyjmuje Zw. Makkabi, Warszawa, Orla 5.

KURS DLA PRZODOWNIKÓW W GRANDZICZACH.

Rozpoczęcie obozu w Grandzicach koło Grodna wyznaczone zostało na dzień 3 lipca. Na obozie odbędą się kursy dla przodowników (I stopień) i instruktorów (II stopień). Zgłoszenia kierować należy do Zw. Makkabi, Warszawa, Orla 6.

FINAL PIŁKARSKICH MISTRZOSTW ŚWIATA. W RZYMIE.

W najbliższą niedzielę odbędzie się w Rzymie finałowe spotkanie o mistrzostwo świata w piłce nożnej między Czechosłowacją a Włochami. Jeżeli z udziałem Włochów w finale należało się liczyć, to pewnego rodzaju niespodzianką stanowi dojście do finału Czechosłowacji, która niemniej godnie reprezentowała poziom piłkarstwa środkowo-europejskiego. Cała bez wyjątku prasa europejska o grze Czechosłowaków wyraża się w największych superlatywach.

Kasowo mistrzostwa świata we Włoszech uwieńczone są pełnym powodzeniem. Dotychczasowy dochód wynosi 1.400.000 złotych, ogólne koszty mistrzostw dochodzą do 1.800.000 złotych. Mecz Austria—Niemcy o trzecie miejsce, tudzież finał Czechosłowacja—Włochy, niewątpliwie z nawązką pokryją wszystkie wydatki.

JUGOSŁAWIJA ZWYCIĘŻA BRAZYLJĘ 8:4 (2:2)

Po porażce na mistrzostwach świata we Włoszech drużyna brazylijska udała się do Jugosławii, gdzie rozegrała w Belgradzie międzypaństwo we zawody w piłce nożnej z reprezentacją Jugosławii. Jugosłowianie znajdowali się w nadzwyczajnej formie i odnieśli wspaniałe zwycięstwo. Dzięki lepszej wytrzymałości prowadzili oni już po pauzie 4:2. Brazylijczycy ostatnim wysiłkiem wyrównali na 4:4, potem zupełnie opadli na siłach, a Jugosłowianie zdobywają dalsze 4 bramki. Okazało się więc, że Brazylia nie jest znowu tak groźnym przeciwnikiem, jak to z początkiem mistrzostw świata w Europie sądzono.

GUERRA NA CZELE.

W Biegu kolarskim dookoła Włoch prowadzi w dalszym ciągu Guerra, który na 12 rozegranych dotychczas etapów zwyciężył w 9-ci.

NAJGUSTOWNIEJ DOBIERA KRAWAT RECORD CRAVATES

Specjalny skład krawatów

5140

Kraków, Florjańska 35. Lwów, Akademicka 7
Warszawa, Marszałkowska 137.

NASTĘPNE MISTRZOSTWA PIŁKARSKIE ŚWIATA ODBĘDĄ SIĘ W 1937 R. W CZTERECH PAŃSTWACH.

Prezes FIFA Rimet zaprojektował, ażeby mistrzostwa świata w piłce nożnej w 1937 roku odbyły się w czterech państwach, mianowicie w Holandji, Luksemburgu, Francji i Belgji. Mecze finałowe nastąpią w Paryżu w czasie trwania tam wystawy powszechnej.

VIENNA I WIENER SPORTKLUB W KRAKOWIE.

Jak się dowiadujemy, w drugiej połowie czerwca br. znana wiedeńska drużyna piłkarska Wiener Sportklub, rozegra zawody z Garbarnią.

W początkach lipca br. rozegra także znana już na terenie Krakowa ze swej pięknej gry drużyna First Vienna Club, zawody z Garbarnią — ewentualnie z reprezentacyjną drużyną Krakowa.

NURMI JESZCZE CIĄGLE ZWYCIĘŻA.

Na ostatnich zawodach w Helsingforsie Nurmi zwyciężył bez trudu w biegu 5 km. w czasie 15:05.

Bieg na 3 km. wygrał Luomanen w czasie 8:49,3. Czas ten jest gorszym o 2,7 sek. od wyniku, uzyskanego ostatnio przez Kusocińskiego.

JĘDRZEJOWSKA I TŁOCZYŃSKI JADĄ DO WIMBLEDONU.

Do Wimbledonu jedzie tylko dwójka tenisistów polskich — Jędrzejowska i Tłoczyński. Turniej o mistrzostwo świata rozpoczyna się w końcu b. m.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

L. T. WADOWICE; Projekt, narazie, zupełnie nierealny.

X. Y.: O tej książce mamy już recenzję w tece.

W. KATAN: Nie skorzystamy.

D. A., KRAKÓW: Nie skorzystamy.

„RZECZYWISTA RZECZYWISTOŚĆ”: Ze zwykłej bagateli — choćby znamiennej — nie można robić wielkiej afery!

Z LISTU Z KFOR HACHORESZ — nie skorzystamy.

A. S. JAWORZNO: Fakt przez Pana podany oddaliśmy do załatwienia org. Mizrach, która wyciągnie odpowiednie konsekwencje.

Zadacie wszędzie „Nowego Dziennika”



SOBOTA, 9. CZERWCA.

Kraków (304,3) 6,30—7,25 Z Warszawy: audycja poranna, 11,50 Program na dzień bieżący, 11,57 Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej, 12,03 Z Warszawy: wiad. meteorolog. i przegląd prasy polskiej, 12,10 Z Warszawy: koncert zespołu Z. Grosmana oraz dziennik południowy, 13,05 Muzyka z płyt, 14—14,15 Z Warszawy: wiad. o eksporcie polskim i gosp., 16 Z Warszawy: Muzyka lekka, 17 Z Warszawy: słuchowisko dla młodzieży: „Echa leśne” St. Żeromskiego, 17,25 Muzyka salonna i lekka w wyk. ork. Sandlera, 18 Z Warszawy: „Co czytać?” (feljton literacki), 18,15 Z Poznania: koncert kameralny, 18,45 „Co słysać w świecie” w opr. dr. Jana Reguły, wicesekr. U. J. 19 Rozmaitości, komunikaty, program na dzień następny, 19,15 Z Warszawy: piosenki w wyk. Janiny Romanówny, przy fort. T. Sygietyńskiego, 19,40 Płyty, 19,50 Wiad. sport. z Warszawy oraz lokalne, 20 Z Warszawy: Koncert Chopinowski w wyk. Zofji Rabcewiczowej (transmisja na zagranicę), 20,30 Płyty, 20,40 Z Warszawy: koncert w wyk. A. Gołębiewskiego (śpiew) z tow. orkiestry, 21 Z Gdyni: trąbka i capstrzyk marynarki wojennej, 21,02 Z Warszawy: dziennik wieczorny, 21,12 Z Warszawy: muzyka lekka w wyk. orkiestry P. R. 22 Z Warszawy: pogadanka aktualna, 22,10 Obca piosenka na płytach, 23 Z Warszawy: wiad. meteorol. i polic. 23,05—24 Z Warszawy: muzyka taneczna z kabaretu „Nowy Momus” w „Oazie”.

Warszawa (1415) 6,30—7,30 i 11,50—18,45 p. Kraków, 18,45 Ze Lwowa: „Podprzedsiębiorca” — pogad. A. Kowalskiej, 18,55 Życie kult. i art. stolicy, 19—20,30 p. Kraków, 20,30 Gawęda z angielskimi korespondentami „Polskiego Radja” — p. T. Ordon, 20,40—24 p. Kraków.

Katowice (395,8) 6,30—7,30 i 11,50—14,15 p. Kraków, 14,15 Wiadom. gospod., 16—17,25 p. Kraków, 17,25 Skrzynka poczt. Cioci Heli dla dzieci, 18—18,45 p. Kraków, 18,45 p. Warszawa, 18,55 Rozmaitości, 19 „Jak się mierzy hałas i ciszę” — prof. Wilkosz, 19,15—24 p. Kraków.

Lwów (377,4) 6,30—7,30 i 11,50—18,45 p. Kraków, 18,45 p. Warszawa, 18,55 „Mieszczuch przy rydłu” — felj. p. red. M. Grekowicz, 19,05 Rozmaitości, 19,15—20,30 p. Kraków, 20,30 Pogadanka, 20,40—24 p. Kraków.

Wiedeń (506,8) 18,25 „Walkiria” — opera R. Wagnera.

Rzym (420,8) 17,10 Muzyka lekka, 20,30 „Fedora” — opera liryczna Umberto Giordano.

Paryż (1649) 20 „Robert Macaire” — opera komiczna M. Berthomieu'go, 22,30 Muzyka taneczna.

Lion Feuchtwanger

RODZINA OPPENHEIM

Przedruk wzbroniony

81)

— Gdybym naprzykład tak potraktował moich pracowników — rzekł — to wątpię, czyby zechcieli podpisać podobne zaświadczenie.

— Nie chce pan chyba przez to powiedzieć, panie — zachrypiał tamten — że pan tu był źle traktowany?

— Nie chcę? — powiedział Marcin. — Dobrze, nie powiem...

I podpisał.

— Jeszcze i to — rzekł ten za stołem.

Było to zarządzenie wpłacenia dwóch marek — jednej za prawo pobytu, drugiej za wikt.

— Muzyka widać za darmo — pomyślał Marcin. Zapłacił, otrzymał kwit.

— Dobranoc — rzekł.

— Heil Hitler — odpowiedział ten z dwiema gwiazdkami.

Kiedy Marcin znalazł się na powietrzu, poczuł się bardzo kiepsko.

Deszcz padał, ulice były opustoszałe, jeszcze daleko było do rana. Dopiero dwadzieścia cztery godziny od chwili, kiedy go zabrali. Żeby już choć był w domu!... Kolana ma takie miękkie, że aż się uginają pod nim. Królestwo za taksówkę!... Tam stoi posterunkowy. Posterunkowy spogląda na niego ostro. Może uważa go za pijanego, może poznaje go nim, że wraca z kwatery lancknechtów. Policja nienawidzi narodowych lancknechtów, nazywa ich „bronzową zarazą”, brzydzi się nimi. Na wszelki wypadek posterunkowy nie zdradza się ze swymi myślami i zwraca się do Marcina uśmiechem.

— Co panu jest? Czy panu niedobrze?

— Możeby pan mi się wystarał o taksówkę, panie wachmistrzu — mówi Marcin. — Na prawdę jakoś mi niewyrażnie...

— Zrobione, proszę pana!

Marcin siada na występie przed bramą jakiegoś domu i przymyka oczy. Ramię, w które otrzymał cios pałką, boli teraz porządnie. Dziwny to widok: szef firmy Oppenheim przykucnął na ziemi, znużony, przytłoczony. O tyle jest mu lepiej, że przynajmniej nie stoi, że mu wolno usiąść, że może zamknąć oczy. W gruncie rzeczy, choć tak mu źle, czuje się jednak dobrze. Jaki przyjemny jest ten drobny deszczyk! Taksówka nadjeżdża, posterunkowy pomaga mu wsiąść, jeszcze ma tyle siły, żeby powiedzieć adres.

Siedzi w taksówce, raczej leży niż siedzi, w dziwnej pozycji jak trup, zasypia, chrapie przez śną, wbrew zwyczajowi — to mieszanina chrapania i rżenia.

Gdy przybyli na Corneliusstrasse, szofer dzwoni do bramy. Lizelota otwiera sama, napół ubrana, za nią spieszy portjer, zaskoczony i uradowany na widok Marcina. Oboje razem pomagają Marcinowi wejść na górę. Prowadzą go do „oranżerii”, sadowią w fotelu. Marcin znów przymyka oczy, zasypia, chrapie przez sen.

Pokojówka zbudziła się również, na widok Marcina woła coś rozradowana, przestraszona. Lizelota telefonowała rzeczywiście przez cały dzień, tak jak Marcin przewidywał. To dzielna kobieta, ale w ciągu ostatnich tygodni niemało przeżyła. Na mieście mówią o okropnych rzeczach, które narodowcy wyprawiają z aresztowanymi. Adwokat Josephi, gdy powrócił, był do krwi poturbowany, miał obie nerki odbite, lekarze opowiadają o aresztantach, że dostają się w ich ręce w bardzo kiepskim stanie. Lizelota dręczyły okropne obrazy. W chwili, gdy stała nad Marcinem, gdy widzi go śpiącego w fotelu, w tym niezbyt wygodnym op-

penheimowskim fotelu, nerwy jej odmawiają posłuszeństwa. Mimo, iż pokojówka jest tuż obok, zaczyna krzyczeć, jej jasna twarz czerwieni się, grube łyzy toczą się po policzkach, szlochając rzuca się na śpiącego męża, dotyka go, jakby chciała sprawdzić, czy żyje. Marcin budzi się, spogląda na nią półsenno, coś jak uśmiech zjawia się na jego ustach.

— Lizeloto — mówi — no, no, Lizeloto, daj spokój.

I znów zamyka oczy, znów zaczyna chrapać, obie ze służącą muszą go zanieść do łóżka, jak małe dziecko.

Gustaw wsiadł na mały, ładny stateczek, pływający po jeziorze Lugano. Wracał z wioski Pietra, gdzie oglądał domek, namyślając się, czy kupić, czy tylko wynająć. Dom w Berlinie zarekwirowali narodowcy. Było rzeczą jasną, że Gustaw nie będzie mógł tak prędko wrócić do Berlina.

Jeżeli wynajmie domek w Pietra, może nie będzie musiał mieszkać sam. Może Johannes Cohen zostanie na dłużej, może uda się Gustawowi namówić go, żeby w nim pozostał przez kilka miesięcy razem.

Jutro przyjeżdża Johannes Cohen, przyjaciel z lat młodzieńczych. Przed dwoma dniami Gustaw otrzymał depeszę. Gustaw jest bardzo podniecony. Nie wie sam, czy ma się cieszyć na myśl o tym spotkaniu, czy raczej się go obawiać. Czuje się wstrząśnięty. Nie widać nie przychodzi bez walki. Nie może żyć w zgodzie z tym człowiekiem, ale i nie można z nim zerwać. Przez długie, długie lata klócił się z nim Gustaw i sprzeczał. Sto razy powtarzał sobie: ale teraz to już naprawdę koniec. I nigdy nie było końca. Ten Johannes Cohen to dziwny typ: potrafi rozdrażnić, że aż rozpalic do białości, ale zarazem i podniecić, i zapłódnic myślowo. Kto go raz należyście oceni, ten będzie do niego powracał.

Ciąg dalszy nastąpi.)

Hotel Pensjonat „Carlton“ w Krynicy Zdroju

komfortowo urządzony, został otwarty po gruntownym remoncie. Winda osobowa. Woda bieżąca gorąca i zimna w każdym pokoju telefon. Autobus kursujący stale do użytku P. T. gości. Położony w najpiękniejszym zakątku Krynicy 5 minut od Nowych Łazienek. Kuchnia wykwintna polsko francuska. **POKOJE WRAZ Z CAŁKOWITEM UTRZYMANIEM OD ZŁ. 8.** Telefon 231. Autobus oczekuje przy każdym pociągu. 6038k

Wiadomości z kraju

Konfiskata biuletynu ŻAT-nej

Biuletyn ŻAT-nej z dnia 6-go czerwca został skonfiskowany. Przypuszczalnie konfiskata nastąpiła spowodowana komunikatem nadesłanym przez Zjednoczony Komitet Żydowski dla walki z prześladowaniem Żydów w Niemczech, w związku z zapowiedzianym przyjazdem dra Goebbelsa do Warszawy.

Aresztowanie członków zarządu gminy żydowskiej w Sosnowcu

Z Sosnowca donoszą: Policja aresztowała prezesa zarządu żydowskiej gminy wyznaniowej Żendla i dwóch członków Zarządu Federmana i Zaksa. Federman i Zakś stoją pod zarzutem przywłaszczenia 17 tysięcy zł. Żendlowi zaś zarzucają, iż dopuścił do roztrwonienia pieniędzy gminy na sumę przeszło 13 tys. zł.

Tragedia zubożałego kupca żydowskiego

Terenem strasznej tragedii stał się w czwartek w godzinach rannych Dom Emigranta Żydowskiego w Warszawie przy ul. Mylnej 18.

Niedawno w hotelu tym zamieszkał ongiś zamożny kupiec 64-letni Hersz Gelbfisz wraz z żoną. Gelbfiszowie zostali przed kilku tygodniami wyeksmitowani z obszernego lokalu przy Marszałkowskiej. Dzięki staraniom kilku znanych kupców i działaczy żydowskich, jak również zabiegom sekretarza rabinatu warszawskiego, dyrekcja hotelu dla żydowskich emigrantów przydzieliła Gelbfiszowi pokój. Gelbfiszowie utrzymywali się ze wsparcia i zasiłków instytucji dobroczynnych.

W czwartek o 9-tej rano Gelbfiszowa wyszła na miasto, w pokoju został sam jej mąż.

Gdy po upływie kwadransa do pokoju wszedł służący hotelowy, oczom jego przedstawił się straszny obraz: na haku owinięty w prześcieradło wisiał Gelbfisz. Nie dawał on już żadnych oznak życia. Lekarz Pogotowia ratunkowego stwierdził śmierć.

Przyczyną samobójstwa — skrajna nędza, w jakiej znajdowali się Gelbfiszowie.

Prof. Handelsman honorowym kandydatem na dziekana

Ag. „Pid“ dowiaduje się, że w związku z bliższymi wyborami nowych dziekanów przez rady wydziałowe Uniwersytetu Warszawskiego, budzi duże zainteresowanie sprawa obsadzenia dziekanatu wydziału humanistycznego. Jak słychać, wysunięta ma być kandydatura prof. Marcielego Handelsmanna, który piastował godność dziekana w r. b.

Jeszcze jeden drapacz chmur w Warszawie

Drożyzna terenów budowlanych w centrum stolicy zmusza przedsiębiorców, którzy pomimo kryzysu zamierzają budować, do stawiania domów wysokiach, tzw. drapaczy chmur. W Warszawie powstać ma jeszcze jeden drapacz. Zamierza przyjąć do budowy takiego domu również towarzystwo ubezpieczeń, konkurujące z towarzyswem, które wybudowało drapacz chmur z Pl. Napoleona. Wym ten stanie albo na Krakowskim Przedmieściu, albo przy zbiegu Marszałkowskiej i jednej z przecznic, na miejscu parterowej i jednopiętrowej rudery. Prowadzone są prace przygotowawcze.

Oszust skazany na więzienie

W czwartek ogłoszono w Warszawie wyrok w sprawie Tadeusza Krzyszkiewicza i Bolesława Zielińskiego, oskarżonych o wyłudzenia połączone z oszustwem i fałszerstwem.

Karany już wielokrotnie za różne oszustwa b. student Krzyszkiewicz został zdemaskowany na Zamku, gdzie przyszedł wspólnie z Zielińskim i usiłował wyłudzić od córki Pana Prezydenta p. Zwisłockiej ofiarę 300 zł zapomocą sfalszowanego listu.

Sąd skazał Krzyszkiewicza na 2 lata więzienia, a Zielińskiego uniewinnił, dochodząc do przekonania, że Zieliński mógł przypuszczać, iż rzeczywiście zbiera ofiary na cel społeczny i pomagać w celu zarobienia zwykłej prowizji.

nia, że Zieliński mógł przypuszczać, iż rzeczywiście zbiera ofiary na cel społeczny i pomagać w celu zarobienia zwykłej prowizji.

Odczyt prof. Bałabana w Katowicach

Staraniem Związku Żydów Uczestników Walki o Niepodległość Polski oddział w Katowicach odbędzie się dnia 11 bm. w Katowicach w sali Powstańców przy ul. Sokolskiej odczyt profesora dra M. Bałabana pt. „Żydzi polscy z bronią w ręku (w 125-letnią rocznicę śmierci Berka Joselewicza pułk. W. P.)“.

—o—

Z Nowego Sącza

WALNE ZGROMADZENIE CZŁONKÓW STOW. DOBROCZYNNOSCI „GMILAT CHESED“ W NOWYM SĄCZU. Dnia 27 bm. odbyło się doroczne Walne Zebranie członków Stow. „Gmilat Chesed“ pod przewodnictwem prezesa p. S. Maschlera. Po odczytaniu protokołu z ostatniego W. Zebrania złożył skarbnik p. Schlüssel sprawozdanie kasowe, z którego wynika, że w roku sprawozdawczym udzielono 482 pożyczki na łączną kwotę 41,630 zł. Wpływy w tym roku wynosiły: z subwencji od różnych instytucji 1,325 zł., inne dochody 1,142 zł 25 gr. Majątek stowarzyszenia wynosi 15,481 zł. 53 gr.

W dyskusji nad sprawozdaniami dyskutenci ostro krytykowali postępowanie tuż. Kahału, który mimo uchwalonej i zatwierdzonej przez Starostwo subwencji, od szeregu lat, bo od 1928 r. subwencji tej nie wypłaca. Na wniosek Komisji Rewizyjnej udzielono ustępującemu Wydziałowi jednomyślnie absolutorjum. W skład nowych władz weszli pp. Maschler Samuel, Anisfeld Ojzjasz, Berliner Baruch, Englender Naftali, Fisch Mojżesz, Gelernter Leon, Flaster Menasche, Knobel, Juda, Leibowicz Natan, Lustig Sender, Margulies Henryk, Mahler Samuel, Rubin Mojżesz, Schlüssel Salomon, Schlüssel Aron, Spatz Juda, Dr. Syrop brahamowicz Bernard, Kresch Eber, Salomon Abrahamowicz Bernard, Kresch Eber, Salomon Abraham, Trepper Salomon. Sąd polubowny: pp. Dr. Tisch Eljasz, Kleinmann Symche, Stecher Natan.

Ukonstytuowanie Wydziału nastąpi w dniach najbliższych.

ZEBRANIE PROTESTACYJNE. Staraniem Ligi dla pracującej Palestyny w Nowym Sączu odbyło się dnia 27 bm. wielkie zebranie protestacyjne przeciwko ograniczeniu emigracji żyd. do Palestyny. Zagaił tow. Volkmann. Na zaproszenie lok. kom. Ligi wygłosił przemówienie tow. p. Dr. Eljasz Tisch. Liczną zebrana publiczność przyjęła jednomyślnie ostre rezolucje protestujące przeciw ograniczeniu aliji.

Dziś w Katowicach

GMINA ŻYD. UL. MICKIEWICZA godz. 8,30 wiecz. zgromadzenie protestacyjne urządzone staraniem organ. sjonist., przemawia p. Dr. K. Stein z Krakowa.

TEATR POLSKI: godz. 16 „Królewna śnieżka i 7 karłów“, godz. 20 „Chcę mieć dziecko“.

KINOTEATRY: Capitol: Za dwa pocałunki. Casino: W 80 minut naokoło świata (Douglas Fairbanks), ponadto Kochanka z kabaretu, Colosseum: Przygoda na Lido, Palace: Ronny, Rialto: Klub dzentelmanów, Union: Zabawka. Dębina: Ekstaza Banita.

Dziś w Bielsku

KINOTEATRY: Apollo: „Nieznany sprawca“, oraz „Jeździec w masce“. Miejskie Bielsko: Nie jestem aniołem. Miejskie Bielsko: Marzenie 22.

ŻTTN MAKKABI BIELSKO. Jutro w niedzielę, wycieczka klubowa: Bielsko — Węgierska Górka — Prusów — Boracza — Raycza. Zbiórka o 8-mej rano na dworcu kolejowym w Bielsku. Koszt około zł. 4 prowadzi kol. Kestel.

SPP HITACHDUT BIELSKO: Jutro w niedzielę wycieczka na Hanslik-Magórkę. Zbiórka o 8-ej rano obok kina miejskiego w Bielsku.

To i owo

Dwaj królowie walczą z sobą o marki pocztowe

Niedawno odbyła się w Londynie międzynarodowa giełda filatelistyczna. Z tej okazji najwybitniejszy filatelista angielski, Harner urządził w swym biurze wystawę bardzo rzadkich w obiegu znaczków pocztowych. Między zebraną w Londynie elitą międzynarodowych zbieraczy znaczków pocztowych są m. in. przedstawiciele dwóch królów, którzy biorą udział w publicznej sprzedaży znaczków, urządzonej przez Harnera. Wystawa ta obejmuje właściwie zbiór zmarłego milionera amerykańskiego Artura Hinda, który Harner na-

Przy bladej, szarawo-żółtej cerze, przyciągających oczach, złem samopoczuciu, zmniejszonej chęci do pracy, ogólnym przyciębieniu, ciężkich snach, bólach żołądkowych, ucisku mózgowym, chorobliwym podnieceniu, zaleca się przez kilka dni zrana naczczko szklankę naturalnej wody gorzkiej Franciszka-Józefa. Zalecana przez lekarzy.

był za pół miliona dolarów. Król angielski Jerzy, który jest namiętnym filatelistą, przez swego przedstawiciela bierze bardzo czynny udział w tej licytacji znaczków, a rywalizuje z nim król rumuński Karol. Najwyższą cenę uzyskały dotychczas dwa British „Guiana Circulars“, które sprzedano za 7.500 dolarów. Dwa Barbados sprzedano za 1.300 dolarów a jeden 4-centowy znaczek z British Guyany za 1.125 dolarów. Dotychczas sprzedaż pułczna osiągnęła kwotę 150.000 dolarów.

Odcyfrowanie afrykańskich napisów skalnych

Dostęp do literatury Sahary.

Wysłana przez włoskie towarzystwo geograficzne ekspedycja w głąb Afryki wróciła do Trypolisu po 50 dniach pobytu we Fezzanie. Główne zainteresowanie skupia na sobie działalność prof. Baguina, który jest nie tylko dyrektorem Instytutu Orientalnego w Neapolu, lecz też znawcą dialektów rozpowszechnionych w Afryce środkowej, a przede wszystkim w Saharze. Baguina wziął udział w ekspedycji, by we Fezzanie zbadać liczne napisy na skałach. Naliczono przeszło 10.000 takich napisów, których dotychczas nie można było odcyfrować. Obecnie udało się prof. Baguinowi te napisy odcyfrować. Ułożył sobie przede wszystkim listy imion własnych i nazw miejscowości, oraz tych słów, które stale na wszystkich napisach się powtarzały. Dzięki temu dostał niejako klucz do całej tej literatury, która odzwierciedla życie mieszkańców Sahary, poruszający od czasów najdawniejszych aż po dzień dzisiejszy. W ten sposób uprzystępniono światu „literaturę Sahary“.

Zgon ostatniego carskiego kata

W jednej z wiosek na Ukrainie sowieckiej zmarł niedawno kat carski Filipow, który wykonując swoje obowiązki, wyprawił na tamten świat przy pomocy stryczka 937 osób. Przez ręce Filipowa przeszli wszyscy przestępcy polityczni i zamachowcy, skazani na śmierć.

Filipow był „mistrzem“ swego fachu i, jak twierdzą, starał się swym ofiarom ulżyć śmierć. Zakładając skazańcowi stryczek, umiał uderzyć skazańca w szyję, iż ten tracił przytomność.

Tak postąpił on ze studentem Kalajewym, który w r. 1905 zabił w. ks. Sergjusza Aleksandrowicza w Moskwie.

Zmarły kat był nie pozbawiony pewnej oświaty, a jako pedant, pozostawił notatki opisujące szczegóły stracenia każdego skazańca.

Z tych notatek dowiedziano się, że wdowa po zabitym w. ks. Sergjuszu, siostra carowej — Elżbieta, odwiedzała stud. Kalajewa w więzieniu, prosząc go, by złożył do cara podanie o ulaskawienie, obiecując swe poparcie. Jednakże Kalajew odmówił i odważnie poszedł na śmierć.

Charakterystycznym jest, że Filipow do upadku caratu, wykonał 178 wyroków, resztę za czasów następców caratu. Wreszcie nerwy nie wytrzymały — dostał pamieszania zmysłów i w takim stanie zmarł.

**BOJKOTUJĄCE FILMY
Z HITLEROWSKICH NIEMIEC!**

Pryw. Gimnazjum Żeńskie im. M. Reja

Kraków, Grodzka 60
przyjmuje już

WPISY

Zgłosz. do kl. I. now. typu i do kl. V. i VI. dawn. typu.
Warunki przyst. Termin egz. wst. na miejscu. Dyrekcja



CZERWIEC



Wschód
słońca
3 m. 16

Zachód
słońca
19 m. 31

S O B O T A

26 Siwan 5694

Czy notariusze przyjmowani będą do Adwokatury?

Rady adwokackie zastanawiają się obecnie nad sprawą przyjmowania do palestry byłych notariuszów zwolnionych ostatnio z zajmowanych stanowisk. Wielu z pośród notariuszów usuniętych z urzędu niema za sobą poprzedniej praktyki sędziowskiej ani adwokackiej. Wynikła więc obecnie kwestja, czy kandydaci tacy mogą uzyskać wpis na listę adwokatów bez złożenia odpowiednich egzaminów. Ponieważ nowa ustawa o ustroju palestry przywileju takiego nie przewiduje, stołeczna Rada Adwokacka pozostawiła narazie w zawieszeniu szereg podań dymisjonowanych rejentów.

Przed obniżką cła na pomarańcze i grape-fruity

Jak się dowiadujemy, sprawa obniżenia cła od grape fruitów i pomarańczy jest zasadniczo zdecydowana. W przyszłym sezonie owoce te będą o wiele tańsze niż obecnie. Grape fruit będzie się kalkulował w wysokości 50 gr w detalu, a jafska pomarańczę kosztować będzie od 25 do 30 gr sztuka. Wzmacnia to obniżenie cła na te owoce zwiększy się wywóz różnych artykułów z Polski do Palestyny.

Włamanie do Sądu Grodzkiego w Muszynie

Nieujawieni dotychczas sprawcy włamali się do Sądu Grodzkiego w Muszynie i po rozpruciu rakiem znajdującej się tam kasy ogniotrwałej, skradli gotówką 747 zł, znaczki doręczeniowe po 80 gr na kwotę 3836 zł i znaczki opłat sądowych od 50 gr do 5 zł na sumę 620 zł 50 gr. Organa PP. prowadzą energiczne dochodzenia celem wyśledzenia i ujęcia sprawców. Ostrzega się przed nabywaniem znaczków.

Powództwo cywilne w procesie morderców Garnarczówny

Rodzina śp. Anny Garnarczówny postanowiła wystąpić z powództwem cywilnym w procesie jej morderców Dońca, Wł. Bobrzeckiego i Schenkirzyka. Tak więc, obok oskarżyciela publicznego, którym będzie prokurator dr. Boryczko, wystąpi również powód cywilny.

Kwestja, kto zastępować będzie powództwo cywilne w tym procesie, nie jest jeszcze dotychczas ustalona. Rodzina Garnarczówny zwróciła się w tej sprawie do adv. dra Milana Markowicza.

Epilog zabawy w „zbója i żandarma“

W październiku ub. roku donosiliśmy o tragicznym wypadku, jaki zdarzył się przy ul. Wielopole. Oto w czasie zabawy w „zbója i żandarma“, 15-letni Tadeusz Woźnica postrzelił z rewolweru kolegę swego 15-letniego Edwarda Wrześniowskiego. Rewolwer zabrał Woźnica z domu, korzystając z nieobecności swego ojca. Wrześniowski odniósł ranę postrzałową brzucha i przez dłuższy czas pozostawał w leczeniu. Wczoraj stanął Woźnica przed sędzią drem Janickim i za czyn swój został zasądzony na umieszczenie w zakładzie poprawczym do czasu pełnoletności, przyczem wykonanie kary zawieszono na przeciąg lat dwóch.

II. KURS PLYWACKI SEKCJI PLYWACKIEJ ZKS. MAKKABI rozpoczyna się w najbliższych dniach. Zgłoszenia w sekretarjacie sekcji codz. od godz. 7—8 wiecz Jagiellońska 10, II. p.

— **DYŻURY LEKARZY.** Dziś mają dyżur w nocy: dr. Bleiweis — Lelewela 4, dr. Goldschmied — Jabłonowskich 3, tel. 100-51, dr. Kelhofer — Al. Krasińskiego 4, dr. Rychwicki — św. Tomasza 29.

— **DZIŚ NOCNY DYŻUR APTEK.** Rynek 13, ul. Retoryka 1, Lubicz 7, Stradom 6, Karmelińska 9 i plac Zgody 18.

— **Z INICJATYWY KOMITETU RODZICIELSKIEGO GIMN. ŻYDOWSKIEGO W KRAKOWIE** odbyło się onegdaj zebranie Rodziców pod przewodnictwem prez. p. Tignerowej. Po przemówieniach dyr. H. Scherera, prez. dra Hilfsteina i prof. M. Brauna odbyła się dyskusja. W trakcie dyskusji wyłonił się wniosek o założenie oddziału Ligi Kolonjalnej i Morskiej przy szkole. Wybrano też przyszły zarząd tej Ligi w osobach: p. Jakóbowej Grossowej jako przewodniczącej, dyr. H. Scherera jako zastępcy przewodniczącej P. L. Tignerowej objęła funkcję skarbniczki a prof. M. Braun — sekretarza.

— **ZE SPRAW SPOŁECZNYCH.** Pod przewodnictwem wiceprezydenta m. Dra Klimeckiego odbyły się na Ratuszu połączone posiedzenia Komisji Opieki Społecznej Rady m., oraz Miejskiej Komisji Opieki Społecznej.

Komisje wysłuchały sprawozdania z działalności Wydziału Opieki Społecznej Zarządu m. za rok 1933 i oświadczyły się za przekształceniem Miejskich Zakładów opiekuńczych w zakłady społeczne.

KAWIARNIA „DANCING-BAGATELA“ Kraków Rynek Gł. 16

Z dniem 1 czerwca br. najnowsza atrakcja!!! Jedyny w Polsce zespół orkiestry damskiej koncert jazzbandowy „PLAYERS-BAND“ koncertuje codziennie od godz. 10-tej wieczór. — Ceny umiarkowane! Lokal otwarty do godz. 5-tej rano. — Oliczne odwiedziny uprasza **ZARZĄD.**

PRZEPROWADZKI najtaniej
Dom sped. SZAMROTA, Kraków, Rynek 32

ROZMAITOŚCI.

Założył się, że złoży wizytę królowi angielskiemu

Onegdaj odbył się w Londynie proces przeciwko oszustomi, którzy założyli się, że złoży wizytę królowi angielskiemu, przebywającemu w swej rezydencji letniej w Balmora Castle w Szkocji. Oszustem tym jest karany już kilkakrotnie Johnes Mitchell, który w londyńskim światku podziemnym znany jest jako „kawaler z monokłem“. Oszust, by wygrać swój zakład, zaopatrzył się w dużą kopertę, którą wypełnił starymi gazetami, umieścił na niej kilka pieczętek i zaadresował do „Jego Królewskiej Mości“. Z tą kopertą wyjechał do Aberdeen w Szkocji, gdzie przybył późną nocą. Wyśiadłszy z pociągu, wziął taksówkę i kazał się natychmiast i to w jaknajkrótszym czasie zawieźć do rezydencji królewskiej. Dyżurnemu oficerowi policji przedstawił się jako kurjer królewski lord Auckley of Thurso Castle i pokazał mu kopertę, która wywarła odpowiednie wrażenie. Wskazano Mitchellowi pokój i dano kolację. Na drugi dzień otrzymał śniadanie, a potem zgłosił się urzędnik dworu, który chciał się dowiedzieć o celu przyjazdu. Oszust wyciągnął znowu kopertę, która i tym razem wywarła wrażenie. Zaprowadzono go do szefa kancelarii królewskiej, który dopiero go zde-maskował. Za ten swój „wyczyn“ otrzymał 18 miesięcy więzienia, osobno zaś ukarany został 6-miesięcznym więzieniem, ponieważ okazało się, że oszust chciał naciągnąć właściciela jednej z najwytworniejszych restauracji londyńskich pod pozorem urządzania bankietu dla księcia Walji. Mitchell przedstawił się właścicielowi restauracji jako lord i do najdrobniejszych szczegółów ułożył z nim menu bankietu na cześć księcia Walji. Konferencja skończyła się tem, że oszust poprosił właściciela restauracji o kilka funtów tytułem pożyczki. Ta nieostrożność zgubiła go, bo restaurator, który zaczął wątpić w autentyczność tego lorda, skierował go do policji, ale oszust nie czekał na jej przybycie lecz zbiegł. Byłby uszedł cało, gdyby nie założył się, że złoży wizytę królowi angielskiemu...

— **WIELKI DANCING — DOM ARTYSTÓW,** dziś, pocz. 9 wieczór. Występ Niny Paradiso.

— **NIECHAJ ŻADNA MATKA** nie zapomni, że już jutro, w niedzielę odbędzie się piękny **kiermasz** dla naszych małych i starszych dzieci. W programie zabawy skautowe, koło szczęścia — **Komitet** nie zapomni i o niespodziankach. A więc spotykamy się jutro, w niedzielę, o godz. 3 pop. w Parku Krakowskim Wstęp tylko 50 gr. 5899k

— **KOLONJA STOW. ŻYD. SŁUCH. U. J. „OGNI-SKO“ W KRAKOWIE.** Przypominamy, że termin składania zgłoszeń na kolonję upływa z dniem 10 czerwca. Kol. kol., którzy zgłoszą się po tym terminie narażają się na to, że nie będą mogli korzystać ze zniżek kolejowych 75-proc. Cena za turnus wynosi 105 zł od osoby. Sekretarjat „Ogniska“ czynny jest codziennie między godz. 12—13³⁰ oraz 19—21. 5874k

— **WPISY** na kolonję „Ezry Chalucowej“ w Rabce przyjmuje Sekretarjat, Mikołajska 9. I. najdalej do dnia 12. VI. z 4 dziennie. Zniżka taksy kuracyjnej. 6000k

DIWANY, CERATY, LINOLEUM A. NUSSBAUM, DIETLA 45

— **WIELKI KIERMASZ DLA DZIECI,** odbędzie się staraniem Koła Pań przy Związku Żydów Uczestników Walk o Niepodległość Polski w Krakowie dziś w sobotę o godz. 15 w ogrodzie „Mazurka“ (obok Cichego Kąca). Tombola, lancy, zabawy itd. Dla dorosłych towarzyszących dzieciom: dancing, bridge itd. Wstęp zł. 0,50. W razie niepogody odbędzie się kiermasz w następną sobotę. 4036k



GIEŁDA KRAKOWSKA

Kraków, 8. 6. 1934. Akcje słabiej. Dolar bez zmian.

Akcje bankowe: Bank Polski 85.80.

Zebranie giełdowe przeszło pod znakiem tendencji słabszej. Zapotrzebowanie stosunkowo małe. Większość efektów bez notowania. 4-proc. Prem. Poż. inwestycyjna w płaceniu 113, w zafiarowaniu 114 bez transakcyj. Do notowania doszło jedynie Bankiem Polski po kursie słabszym przy nieco większych obrotach. Ruch ospały.

Na pogiełdziu zupełnie zastój.

Waluty i dewizy oficjalnie bez obrotów.

Na rynku walutowym w brotach prywatnych i międzybankowych szczególniejszych zmian nie zanotowano. Usposobienie spokojne. Podaż dostateczna przy małym zapotrzebowaniu. W Krakowie dolar gotówkowy 5.25—5.27, czek bankowo 5.26—5.29, Bank Polski płacił za dolara drobne sztuki 5.25, grubsze 5.26. Z innych walut Funt szterling 26.85—26.95, Frank szwajcarski 171.10—171.50, Marka niemiecka gotówka 198—202, wypłata 203—205, Korona czeska gotówka 21.75—22.

KRAKOWSKA GIEŁDA ZBOŻOWA

Kraków, 7. 6. Pszenica dworska czerw. stand. 22—22.50, biała stand. 21.75—22, targowa stand. 21.25—21.50, żyto dworskie stand. 15.25—15.50, targowe stand. 14.75—15, owies dworski stand. 17.25—17.50, targ. stand. 17—17.50, jęczmień dworski 15—16, jęczmień targ. 14.25—14.75, mąka pszenna okr. Krak. grysik pszenny 41—42, grysikowa 0—25-proc. 38—39, 0—45-proc. 37—37.50, 60-proc. poznańska 32—33, mąka żytnia okr. Krak. I gat. 0—55-proc. 26—26.50, I gat. 0—65-proc. 25—25.50, II gat. sitkowa po wymiale 55-proc. 17—17.50, 65-proc. 13—13.50, razowa 19.50—20, mąka żytnia okr. Poznań I gat. 0—65-proc. 26.50—27.50, Graham pszenny 28—28.50, otręby żytnie 10—10.25, pszenne 10.25—10.50. Tendencja utrzymana — dowoły małe.

GIEŁDA POZNAŃSKA

Poznań, 8. 6. Ceny transakcyjne: żyto 15 ton 18. Ceny orientacyjne: owies 14.25—14.75. Inne bez zmiany. Ogólne usposobienie spokojne.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 8. 6. Kursy zamknięcia: Akcje: Bank Polski 85.50, 85.75, 85.50, Cukier 19.50, Lilpop 10.10, 10.25, Starachowice 10.30, 10.45. Tendencja utrzymana. Papiery procentowe: 5-proc. kon-



wersyjna 64.75, 65.25, 64.60, 5-proc. konwers. kolejowa 57.60, 6-proc. dolarowa 71.50, 4-proc. dolarowa (dolarówka) 5345, 7-proc. stabilizacyjna 66.13, pięciosetki 66.38, 66.25. Tendencja niejednolita z od cieniem słabszym. Listy zast. BGK. oraz Bku Rolnego bez zmiany.

Dewizy: Belgja 123.75, Gdańsk 172.70, Holandia 359.05, Kopenhaga 119.70, Londyn 26.82, Nowy Jork czek 5.29, Nowy Jork telegraficzny 5.29 i pół, Paryż 34.96, Praga 22.05, Sztokholm 138.15, Szwajcaria 172.10, Włochy 45.93, Berlin 205. Tendencja niejednolita.

DOLAR W OBROTACH PRYWATNYCH W WARSZAWIE

Warszawa, 8. 6. W dniu dzisiejszym dolarem obracano po kursie 5.27 i pół, przy tendencji utrzymania. W godzinach wieczorowych wymieniano orientacyjnie kurs dolara w płaceniu 5.27 oraz 5.29 w towarze przy tendencji utrzymanej.

GIELDA LWOWSKA

Lwów, 8. 6. (O). Na dzisiejszej giełdzie zbożowej przeprowadzono transakcje w życie, jęczmieniu, mące oraz rzepaku. Pszenica i żyto dalej znacznie zwyżkują. Tendencja nadal zwyżkowa, usposobienie silne. Pszenica dworska Podwołoczyska 19.50—19.75, Lwów 21—21.25, pszenica zbiorowa Podwołoczyska 18.25—18.50, Lwów 19.75—20, żyto jednolite Podwołoczyska 14.75—15, Lwów 16.50—16.75, żyto zbiorowe Podwołoczyska 14.25—14.50, Lwów 16—16.25. Inne kursa niezmienione.

Na giełdzie pieniężnej robiono obroty przy tendencji słabej. Dolar poza giełdą 5.27.25, 4-proc. Towarzystwo Kredytowe Ziemskie zł 46, 4 i pół proc. Towarzystwo Kredytowe Ziemskie zł 52.

GIELDA ZURYCHSKA

Zurych, 8. 6. Kursy zamknięcia: Dewizy: Paryż 20.32, Londyn 15.58, Nowy Jork 307.50, Bruksela 71.87 i pół, Madryt 26.68 i trzy czw., Madryt 42.10, Amsterdam 208.67 i pół, Berlin 119, Wiedeń oficjalny 73.28, Wiedeń noty 57.60, Sztokholm 80.35, Oslo 78.30, Kopenhaga 69.60, Praga 12.81, Warszawa 58.12 i pół, Białogród 7, Ateny 2.94 i pół, Konstantynopol 2.51, Bukareszt 3.05, Helsinki 6.87, Japonia 93. Tendencja niejednolita.

POŻYCZKA STABILIZACYJNA

w Londynie L. 92.50, w Paryżu fr. fr. 1775, w Zurychu dol. 68.25 przy tendencji utrzymanej.

POŻYCZKI POLSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork, 7. 6. Kursy otwarcia: Dillona 86.375, Stabilizacyjna 111.50, Dolarowa 72, Warszawska 65.50, Śląska 67. Kursy zamknięcia: Dillona 85.375, Stabilizacyjna 111.25, Dolarowa nienotowana, Warszawska 66, Śląska 67.25. Tendencja niejednolita.

DEWIZY EUROPEJSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork, 7. 6. Kursy otwarcia: Berlin 38, Londyn kabel 5.07 i jedna ósma, Paryż 6.60 i trzy czw., Zurych 32.51, Rzym 8.68, Amsterdam 67.81, Kursy zamknięcia: Berlin 38.61, Londyn kabel 5.06 i siedem ósmych, Paryż 6.60 i trzy czw., Zurych 32.53, Rzym 8.67, Amsterdam 67.86. Tendencja niejednolita.

GIELDA METALI W LONDYNIE

Londyn, 8. 6. Cynk dost. natychm. 14 7/8, termin. 15 1/16, cyna natychm. 230 1/4—230 1/2, termin. 228 1/4—228 1/2, ołów natychm. 11 1/8, termin. 11 3/8, miedź natychm. 32 1/2—32 9/16, termin. 32 13/16—32 7/8, Elektrolit 33 1/2—36.

Kompromisowa rezolucja przedłożona konferencji rozbrojeniowej

Zwycięstwo stanowiska Francji

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Genewa, 8. 6. Jak z kół dobrze poinformowanych donoszą, nie ulega już żadnej wątpliwości, że wczorajsza konferencja między delegatami Anglii, Francji i Stanów Zjednoczonych doprowadziła do porozumienia. Porozumienie to oznacza pełne zwycięstwo tezy francuskiej. Nad zredagowaniem odpowiedniej rezolucji, która ma być przedłożona prezydium i komisji głównej konferencji rozbrojeniowej, prowadzone były dziś przedpołudniem dalsze obrady. Równocześnie zwrócono się do rządów wymienionych 3 delegacji z prośbą o wypowiedzenie opinii co do osiągniętego porozumienia. Rezolucja wedle zapewnień kół poinformowanych uwzględnia w całej rozciągłości tezy francuskie, dotyczące kwestji bezpieczeństwa, gwarancji wykonawczych, oraz stanowiska delegacji francuskiej w kwestji powrotu Niemiec na konferencję rozbrojeniową. Uwzględniając życzenie Francji, rezolucja wstrzymuje się od formalnego zapraszania Niemiec do powrotu na konferencję, jak sobie tego życzył delegat brytyjski, lecz sprawę tę pozostawia do załatwienia drogą rokowań dyplomatycznych.

Zgoda rządu angielskiego

Paryż, 8. 6. PAT. Korespondent Havasa w Genewie donosi, iż Eden uzyskał zgodę swego rządu na projekt rezolucji, opracowany w ciągu nocy przez przedstawicieli Francji, Anglii i St. Zjednoczonych. Niezwłocznie po otrzymaniu tej wiadomości, rzeczoznawcy trzech delegacji zebrali się, celem rozpatrzenia pewnych szczegółów, pozostawionych w zawieszeniu w czasie obrad nocnych, a m. in. określenia organów technicznych, którym przesłane będą do zbadania pewne zagadnienia a głównie zagadnienie bezpieczeństwa.

Genewa, 8. 6. PAT. Prezydium konferencji rozbrojeniowej zebrało się popołudniu na publiczne posiedzenie. Przewodniczący Henderson zakomunikował, że wycofuje projekt rezolucji, który przedłożył kilka dni temu, poczem udzielił głosu min. Barthou, który przedstawił prezydium poprawiony tekst projektu rezolucji delegacji francuskiej. Projekt ten ma treść następującą:

Brzmienie rezolucji

„Komisja główna, biorąc pod uwagę rezolucje, które jej zostały przedłożone przez delegacje 6-ciu mocarstw przez delegata tureckiego i przez delegata sowieckiego,

biorąc w rachubę szczegóły, wniesione do jej prac przez memoriał francuski z 1 stycznia 1934, memoriał włoski z 4 stycznia 1934 r., memoriał W. Brytanji z 29 stycznia 1934 r. i deklarację niemiecką z 16 kwietnia 1934 r.,

przekonana o konieczności kontynuowania prac

konferencji, celem zawarcia ogólnej konwencji o redukcji i ograniczeniu zbrojeń,

zdecydowana kontynuować bez zwłoki już przedsięwzięte prace,

wzywa prezydium do szukania zapomocą metod, które uzna za odpowiednie — mając na celu ogólne przyjęcie konwencji rozbrojeniowej — rozwiązania problemów pozostających w zawieszeniu, nie przesądzając rozmów ubocznych, które rządy zechcą nawiązać dla ułatwienia końcowego sukcesu przez powrót Niemiec na konferencję.

Stwierdzając specjalną doniosłość, jaką posiada badanie i rozwiązanie pewnych problemów, wysuniętych na początku dyskusji ogólnej decyduje:

BEZPIECZEŃSTWO

a) wobec tego, że dawniejsze studia konferencji pozwoliły w ciągu ostatniego roku na zawarcie w Europie pewnych regionalnych układów bezpieczeństwa, komisja główna postanawia utworzyć specjalny komitet, mający za zadanie kontynuować studia wstępne, jakie uzna za odpowiednie, celem ułatwienia zawarcia nowych układów tego rodzaju, które będą mogły być negocjowane poza konferencją. Komisja główna będzie kompetentna dla określenia ewentualnego związku tych układów z ogólną konwencją.

b) komisja główna postanawia mianować komitet specjalny, który będzie miał za zadanie przestudjować sprawę gwarancji wykonania konwencji i wznowić prace, dotyczące kontroli.

2) LOTNICTWO

Komisja główna poleca swemu komitetowi lotniczemu wznowić natychmiast badania spraw, wymienionych w jej rezolucji z 23 lipca w rozdziale dotyczącym lotnictwa.

3) FABRYKACJA I HANDEL BRONIĄ

Komisja główna wzywa swój komitet specjalny dla spraw fabrykacji i handlu bronią do wznowienia natychmiast swoich prac i do opracowania w możliwie najkrótszym czasie w świetle deklaracji delegata St. Zjednoczonych, złożonej 30 maja, raportu co do zaleconych rozwiązań.

Powyższe komitety winny pracować równolegle, a prezydium będzie koordynować ich pracę.

Komisja główna pozostawia prezydium zadanie wydania w odpowiedniej chwili koniecznych zarządzeń, aby w momencie, gdy zostanie ponownie zwołana przez przewodniczącego, znalazła się, o ile możliwości, wobec pełnego projektu konwencji.

Uznając, że propozycja przedstawiona przez delegata ZSRR, nadania konferencji charakteru stałego, pod nazwą „Konferencji pokoju“, wymaga szczegółowego zbadania, komisja główna prosi przewodniczącego o przedłożenie rządowi tej propozycji.“

Powrót min. Becka do Warszawy

Warszawa, 8. 6. PAT. P. minister spraw zagranicznych Józef Beck powrócił dziś w południe do Warszawy.

P. Goebbels zwiedzi gimnazjum niemieckie w Grudziądzu

(Telefmem od naszego korespondenta)

Warszawa, 8. 6. (J) Każdy dzień przynosi nowe szczegóły programu pobytu p. Goebbelsa w Polsce. Najpierw była mowa tylko o Warszawie, potem „zaszczycony” został Kraków, a teraz okazuje się, że p. Goebbels nie zaniecha sposobności, aby spotkać się ze swoimi rodakami na terenie b. dzielnicy pruskiej. P. Goebbels zatrzyma się też w Grudziądzu, gdzie zwiedzi tamtejsze niemieckie gimnazjum „Goethe-Gymnasium”. — Dyrektor gimnazjum czyni uroczyste przygotowania na przyjęcie swego „wielkiego” rodaka.

Mindla Kanarek

Bochnia

zaręczeni w czerwcu 1934

Jonas Maj

Kraków

Osobnych zawiadomień nie wysyła się.

4020g

— MECZ TENNISOWY PAŃ NIEMCY—POLSKA rozpoczął się w dniu wczorajszym w Krakowie na kortach AZSu spotkaniami Jędrzejowska—Koepel 6:1, 6:2 i Dubieńska—Peitz 0:6, 0:6. Jak było do przewidzenia, na zawodach nie było zupełnie widzów żydowskich, co jest dowodem, że krakowska publiczność i sportowcy żydowscy umieli zająć godne stanowisko wobec imprez z hilełtowskim przeciwnikiem, i nie mają zamiaru popierać jej finansowo. Po pierwszym dniu rozgrywek wynik brzmi 1:1.

ŚWIATOWEJ SŁAWY
HAYA PUDER
MYDŁO i KREM
ZALECANY PRZEZ POWAGLIWYCH
DLA ZDROWIA DZIECI
DO NABYCIA WE WSZYSTKICH APTEKACH I DROGERIACH
SKŁAD GŁÓWNY APTEKA S. HAY, LWÓW
KAZIMIERZOWSKA 31 - KOKAŁA 12

Przyjęcie rezolucji kompromisowej w Genewie

Genewa, 8. 6. PAT. Komisja główna konferencji rozbrojenkowej zebrała się w pół godziny po posiedzeniu prezydium po wysłuchaniu szeregu deklaracji przyjęła projekt rezolucji, przedstawiony przez min. Barthou w sprawie programu dalszych prac.

Przedstawiciele Anglii i Stanów Zjednoczonych poparli rezolucję, poczem Litwinów oświadczył, że nie sprzeciwia się jej, acz nie jest nią zachwycony, a delegat Polski min. Raczyński powtórzył zastrzeżenia, wysunięte na posiedzeniu prezydium. Oceniając wysiłki rządów, które uzgadniały rezolucję, polski delegat nie może zgodzić się, by wynik tych rokowań był a priori przyjmowany za podstawę decyzji konferencji.

Tylko delegat włoski sprzeciwił się rezolucji, która została uchwalona z zastrzeżeniami wyrażonymi podczas dyskusji.

Zastrzeżenia Berlina

Berlin, 8. 6. PAT. Prasa niemiecka przyjęła z dużymi zastrzeżeniami projekt rezolucji, uchwalony w Genewie w wyniku rozmów między przedstawicielami Anglii, Stanów Zjednoczonych i Francji. „Deutsche Allg. Ztg.” podaje wiadomość o kompro-

misie pt. „Powrót do rokowań dyplomatycznych, celem ściągnięcia Niemiec do Genewy”. Dziennik uważa, że rokowania te muszą stanowić dalszy ciąg rozmów poprzednich.

„Boersen Ztg.” nazywa projekt rezolucji „kompromisem wynikłym z beznadziejnej sytuacji” oraz „porozumieniem, opartym na ignorowaniu spraw zasadniczych”. „Stanowisko Niemiec — pisze dziennik — określone zostało swego czasu zupełnie wyraźnie. Nie może być zmienione przez żadne wysiłki ani jawne, ani zakulisowe.” „Berliner Tageblatt” podkreśla ze specjalnym naciskiem, że w projekcie rezolucji wskazano na konieczność powrotu Niemiec na konferencję. Przyczyną kompromisu, daniem dziennika, jest rzekoma chęć zrzucenia na Niemcy odpowiedzialności za załamanie się konferencji.

Barthou jedzie do Londynu

Londyn, 8. 6. PAT. Według wiadomości, otrzymanych dzisiaj w Londynie, Barthou przybędzie do Londynu w pierwszych dniach lipca. Z okazji wstępnych rozmów w sprawie konferencji morskiej, rozpoczynających się w połowie czerwca, obecny będzie w Londynie jeszcze na początku lipca delegat amerykański Norman Davis. Spodziewać się więc należy, że równoczesny pobyt w Londynie Barthou i Davisa pozwoli na szeroko zakrojoną wymianę zdań w sprawach, związanych z konferencją rozbrojenową.

Przed spotkaniem Hitler-Mussolini

Londyn, 8. 6. PAT. Korespondent Agencji Reutersa w Berlinie donosi o zamierzonym spotkaniu Hitlera z Mussolinim. Data i miejsce spotkania nie zostały jeszcze ustalone.

Paryż, 8. 6. PAT. Wszystkie dzienniki za-

powiadają spotkanie kanclerza Hitlera z Mussolinim. Berliński korespondent Havasa twierdzi, że możliwość tego spotkania potwierdzono również w dobrze poinformowanych kołach niemieckich. Dotychczas jednak nie ustalono ani miejsca, ani daty spotkania.

Ustawiczne zamachy w Austrii

Wiedeń, 8. 6. PAT. W sali egzaminacyjnej wyższej szkoły agronomicznej eksplodowała flaszka metalowa wypełniona silną substancją wybuchową. Eksplozja zniszczyła zupełnie urządzenia sali. W miejscowości Hilbern w Górnej Austrii strzałem oddanym w nocy z zasadki, został ciężko ranny członek Heimwehry Neubauer. W pobliżu miasta Wels w Górnej Austrii eksplodowała w magazynie wojskowym bomba, wyrządzając znaczne szkody, władze przypuszczają, że zamach skierowany był przeciwko mieszkającemu tam majorowi bataljonu strzelców alpejskich.

Wiedeń, 8. 6. PAT. Pod zarzutem dokonania zamachu na halę transformatorów elektrowni miejskiej w Wiedniu aresztowano narodowego socjalistę Józefa Rottera. Stanie on przed sądem doraźnym. Rozprawa odbędzie się w poniedziałek. Rotterowi który nie ma skończonych lat 20-tu nie grozi kara śmierci.

Wiedeń, 8. 6. PAT. Urząd kanclerski przedłużył na dalsze trzy miesiące zakaz rozpowszechniania w ustrzyżeniach, wydawanych w Rzeszy niemieckiej.

Uchwała o skróceniu czasu pracy

Genewa, 8. 6. PAT. Międzynarodowa Konferencja Pracy zakończyła dyskusję ogólną na temat skrócenia czasu pracy i przyjęła rezolucję grupy robotniczej, na mocy której decyduje przyjąć za podstawę prac przedprojekt konwencji o skróceniu czasu pracy, opracowany przez Międzynarodowe Biuro Pracy i przesłać go do specjalnej komisji z prośbą o przedstawienie raportu. Rezolucja została przyjęta 71 głosami przeciwko 22. Za rezolucją głosowała większość delegatów rządowych, oraz grupa robotnicza, przeciwko zaś grupa pracodawców z wyjątkiem delegatów pracodawców włoskich, oraz delegacji rządu brytyjskiego. Grupa pracodawców z wyjątkiem delegacji włoskiego zdecydowała usunąć się od udziału w komisji, która zajmie się projektem konwencji o skróceniu czasu pracy.

Książę Pszczyński - niestrudzony

(Telegram własny „Nowego Dziennika”)

Genewa, 8. 6. (K) Książę von Pless przysłał dziś do Ligi Narodów dalsze dwa telegramy, w których skarży się na licytację, zarządzoną przez polskie władze skarbowe. Wskazuje w nich, że z powodów trudności, w jakie popadł wskutek licytacji, nie jest w stanie wypłacić zarobków swoim pracownikom.

Sofia, 8. 6. (R) W związku z utrzymującą się w dalszym ciągu posuchą i poważną groźbą nieurodzaju wydał rząd bułgarski zakaz wywozu zboża.

Spólnik Dillingera zastrzelony

Nowy Jork, 8. 6. (R) W Waterloo, w stanie Iowa policja osaczyła i w zaciętej walce zastrzeliła jednego z głównych pomocników bandy Dillingera, Tommy Carrola. Przebywająca w towarzystwie bandyty kobieta, podająca się za żonę Carrola, została aresztowana. Oświadczyła ona, że Carrol brał udział w walce, jaka 28 kwietnia br. rozegrała się między bandytami a policją w stanie Wisconsin, przyczem kilku policjantów zostało zabitych.

KRONIKA TELEGRAFICZNA

Lwów, 8. 6. (O) Przed swym wyjazdem ze Lwowa min. Pieracki złożył wizytę prof. Bartłowi oraz przedstawicielom duchowieństwa. W rozmowie z dziennikarzami zaprzeczył p. minister pogłosce, jakoby w najbliższym czasie miało być zniesione województwo stanisławowskie.

Lwów, 8. 6. (O) Z Kołomyjki donoszą o tajemniczej tragedii, jaka rozegrała się dziś rano w lesie nad leśnictwem młodjańskiego. Z niewyjaśnionych przyczyn tamtejszy gajowy zastrzelił kłusownika, poczem sam odebrał sobie życie.

Bruksela, 8. 6. PAT. Król powierzył hr. de Broqueville misję tworzenia nowego gabinetu.

Filadelfia, 8. 6. PAT. Na amerykańskim statku-cysternie „Anderson” nastąpił wybuch. Trzy osoby zabite, statek został poważnie uszkodzony.

Marsz. Piłsudski jedzie do Pikiliszek

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 8. 6. (J) Z końcem czerwca marsz. Piłsudski wyjeżdża na urlop wypoczynkowy na okres kilku tygodni. Urlop swój spędzi marszałek, podobnie jak w ubiegłym roku, na Wileńszczyźnie w Pikiliskach. Do Pikiliszek wyjeżdża także p. marszałkowa Piłsudska wraz z córkami. W czasie ostatniego pobytu p. marszałka w Wilnie omówione były sprawy przygotowań związanych z wyjazdem marszałkostwa do Pikiliszek.

Posiedzenie Rady ministrów

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 8. 6. (J) W sobotę odbędzie się kolejne posiedzenie Rady ministrów dla załatwienia spraw bieżących. Sprawy personalne nie będą załatwione. Należy jednak oczekiwać, że niebawem nastąpią nominacje wojewodów dla województw kieleckiego i nowogrodzkiego. W województwie poleskim nie będzie zmiany, albowiem wojewoda Kostek-Biernacki po powrocie z urlopu kuracyjnego obejmuje z powrotem urzędowanie.

O ulgi kolejowe dla członków towarzystw turystycznych

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 8. 6. (J) Minister komunikacji Butkiewicz przyjął delegację Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego i Polskiego Towarzystwa Turystycznego z marszałkiem Senatu Raczkiewiczem na czele. Delegacja przedstawiła p. ministrowi szkody, jakie ponoszą Towarzystwa Turystyczne z powodu odebrania zniżek kolejowych członkom towarzystw, co powoduje upadek ruchu turystycznego. P. minister nie zrobił delegacji nadziei na przywrócenie w najbliższym okresie indywidualnych zniżek dla turystów. Jest jednak możliwym, że postulat turystów będą o tyle uwzględnione, że będą wprowadzone ulgi dla wycieczek zbiorowych już przy pięciu uczestnikach, bez określania staćcy wyjazdowych i dojazdowych. Nie jest również wykluczonem, że członkowie towarzystw — podobnie jak narciarze — będą mogli uzyskać po zniżonej cenie bilety tysięcy kilometrów, względnie na dwa i pół tysiąca km.

Wycieczka dziennikarzy sowieckich do Polski

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 8. 6. (J) Z końcem lipca przybyć ma do Kowla wycieczka dziennikarzy sowieckich. Na czele wycieczki stanie p. Radek. Dziennikarze zabawią krótki czas na pograniczu polsko-sowieckim.

NIEZWYKŁA DEMONSTRACJA ARTYSTÓW W KRAKOWIE

Śródmieście Krakowa było w piątek popołudniu widownią oryginalnej manifestacji. Mianowicie około godz. 14.30 zjawiła się niespodzianie w Pałacu Sztuki przy pl. Szczepańskim grupa 32 artystów plastyków którzy na bieżącej wystawie posiadali swe dzieła. Weszli oni do sal i demonstracyjnie zdjęli obrazy ze ścian, a rzeźby z cokołów i postumentów. Usunięto w ten sposób przeszło 40 eksponatów, na które pokwitowania złożono w sekretarjacie. Następnie artyści załadowali swoje dzieła na sznur do rozek, stojących przed Pałacem, odwożąc je ulicami Basztową, Szewską, Rynkiem Gł. i Szpitalną do Domu Artystów. Zarówno przed domem Tow. Przyjaciół Sztuk Pięknych, jak i w ulicach zbierał się tłum osób, obserwujących tę niezwykłą demonstrację.

W ten sposób dokonał się rozłam na terenie Towarzystwa. W najbliższą niedzielę o godz. 12 w południe nastąpi otwarcie nowego niezależnego Salonu w salach Domu Artystów przy placu św. Ducha.

Kto jest odpowiedzialny za wizytę rabinów u kardynała Kakowskiego?

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 8. 6. (J) Organ ortodoksyjny „Jidiszes Tugblatt“, zamieszczając sprawozdanie o czwartkowej wizycie rabinów ortodoksyjnych w pałacu kard. Kakowskiego dodał do tego sprawozdania tego rodzaju uwagi: „Narazie wstrzymujemy się od wszelkich komentarzy i uwag. Do sprawy tej jeszcze niejednokrotnie powrócimy, a teraz chcemy ustalić następujące punkty: Delegacja związku rabinów do wizyty u kard. Kakowskiego zorganizowana została tylko przez kierownictwo biura związku rabinów, które przedtem nie porozumiało się z przedstawicielami społeczeństwa żydowskiego. Poza tym, jak wynika ze sprawozdania Katolickiej Agencji Prasowej, ksiądz kardynał rozpoczął swą odpowiedź od słów: „Wobec tego, że w prasie ukazały się wzmianki o wizycie panów rabinów u mnie i o celu tej

wizyty...“ co dowodzi, że druga strona już się zmobilizowała i przygotowała do odpowiedzi. Nie można mieć o to pretensji do rabinów, ale można mieć pretensję do dra Langlebena, który za wszelką cenę chce być „wielkim politykiem“. To jest rzecz, która musi być surowo ukarana. P. Langleben sobie za wiele pozwolił. Z wiarygodnych źródeł dowiadujemy się, że inicjatywa interwencji u kardynała nie pochodzi z kół rabinicznych, powstała tylko z inicjatywy dra Langlebena, który chciał pokazać, co potrafi. To było naszym obowiązkiem stwierdzić” — kończy dziennik żydowski.

P. Langleben zwała winę za wynik interwencji u ks. kardynała na dziennikarzy żydowskich, którzy przedwcześnie podali do wiadomości publicznej o wizycie rabinów u kardynała.

Ministrowie Małej Ententy pertraktują z Litwinowem

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Praga, 8. 6. (R) Czechosłowacka agencja telegraficzna donosi: W Genewie odbyła się dziś przedpołudniem konferencja między delegatami państw Małej Ententy: ministrem Titulescu, ministrem Jewliczem i drem Beneszem z jednej, a delegatem Rosji sowieckiej Litwinowem z drugiej strony. Głównym tematem obrad tej konferencji była kwestja przywrócenia normalnych stosunków dyplomatycznych między państwami Małej Ententy a Rosją sowiecką, a

to ze względu na nagły nowy rozwój polityczny i ostatnie wydarzenia w Europie, głównie zaś ze względu na podjęcie rokowań w sprawie wschodniego paktu bezpieczeństwa. Do podjęcia tych rokowań przyczyniła się także sprawa pertraktacji w sprawie wstąpienia Rosji sowieckiej do Ligi Narodów. Wynik tych rokowań ogłoszony zostanie za kilka dni.

A Rosja zbroi się na Dalekim Wschodzie

Londyn, 8. 6. (L). „Daily Express“ donosi z Dairen o gorączkowych zbrojeniach Rosji sowieckiej na Dalekim Wschodzie. Do Dairen przybył z Władywostoku okręt angielski „Ashby“, którego oficerowie i członkowie załogi opowiadają, że Władywostok przepełniony jest wojskiem i strzelcami marynarki sowieckiej. W porcie wydładowywana jest wielka ilość broni i amunicji, jaka nadchodzi

drogą morską z portów sowieckich na morzu Czarnym. Podczas pobytu okrętu „Ashby“ przybyło do Władywostoku 9 okrętów angielskich z materiałem wojennym rozmaitego rodzaju. Podczas obchodu 1-majowego krążyło nad miastem 200 sowieckich samolotów wojskowych, podczas gdy ulicami przeciągały wielkie ilości czołgów, wozów pancernych i ciężkiej artylerji.

Bijatyka w parlamencie greckim

Ateny, 8. 6. PAT. Na posiedzeniu parlamentu greckiego w chwili, gdy z trybuny przemawiał przywódca stronnictwa agrarno-robotniczego p. Papanastasiu powszechnie poważany działacz polityczny oraz prezes konferencji bałkańskiej, doszło do ostrej wymiany słów między mówcą a ministrem spraw wojskowych gen. Kondyllsem, zakończonej niespodziewaną interwencją jednego z przyjaciół gen. Kondyllisa, posła stronnictwa rządowego p. Anagnostopulo-

sa. Poseł ten z całej siły rzucił krzesłem w przemawiającego Papanastasiu zadając mu poważne uszkodzenia ciała. Nastąpiło nieopisane zamieszanie, podczas którego kilku posłów z wrogich sobie obozów politycznych wszczęło między sobą bijatykę. Przy nie milkącym tumultie posiedzenie zostało przerwane do dnia następnego.

Posel Papanastasiu po prowizorycznym opatrunku został przewieziony do szpitala.

Dalsze szczegóły nieudanego zamachu stanu na Litwie

Kowno, 8. 6. (R) W związku z wczorajszym nienadawnym puczem zwolenników Woldemarasa dokonano dalszych aresztowań. M. in. aresztowano już 20 oficerów, którzy zamieszani są w sprawę zamachu stanu. Woldemaras, który wczoraj dostał się w ręce policji bezpieczeństwa, został przesłuchany, poczem odstawiono go do więzienia sądu okręgowego. Jak słychać, na życzenie prezydenta republiki Smetony, uczestnicy puczu mają być sądzeni przez zwykły sąd wojskowy, a nie przez sąd wojenny, a to ze względu na okoliczność, że sprawcy zaniedbali rozlew krwi.

Wedle prasy litewskiej, inicjatorzy wczorajszego puczu wzorowali się ściśle na przebiegu zamachu stanu z grudnia 1926 r. Wykorzystując sytuację anormalną w stolicy z powodu zarządzenia próbnego alarmu garnizonu, spiskowcy zajęli gmach rządowy bez zwracania na to niczyjej uwagi. Wojska pod dowództwem kilku młodych oficerów wraz z oddzia-

łami czołgów i karabinów maszynowych obsadzili gmach rządowy bez najmniejszego oporu. Całe dzielnice miasta zostały zamknięte dla wszelkiej komunikacji, a nieliczni przechodnie nocni byli poddawani dokładnej kontroli. Akcją kierowali oficerowie lotnicy, którzy na autach i motocyklach przemierzali ulicami miasta, wydając tu i ówdzie rozkazy. Także przed gmachem sztabu generalnego zajęły oddziały czołgów i karabinów maszynowych. Pałac prezydenta nie został zajęty, ponieważ straż pałacowa stawiała opór. Z lotniska kowieńskiego wystartowały tymczasem 4 aparaty. Jeden z lotników przywiózł Woldemarasa do Kowna, trzy inne ndały się do garnizonów prowincjonalnych, celem pozyskania ich dla sprawy. Po przybyciu Woldemarasa do stolicy został prezydent Smetona telefonicznie zawiadomiony o akcji oraz wezwany do oddania władzy rządowej w ręce Woldemarasa. Gdy prezydent odmówił, udał się Woldemaras w towarzystwie kilku oficerów do

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

OSTATNI WIECZÓR FRYDY BLUMENTHAL

Czytelnia Ludowa „Jedność“ Sarego 3, urządza dziś o godz. 8 wiecz. Wieczór słowa żydowskiego znanej recytatorki p. Frydy Blumenthal, która wystąpi z zupełnie nowym repertuarem.

— Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś i jutro wieczorem powtórzenie komedji M. Heinnara „Firma“ w wykonaniu zespołu warszawskiego teatru „Nowa Komedja“ z pp. M. Modzelewską i St. Jaraczem na czele. Wesoła ta komedja ciesząca się dużym powodzeniem na naszej scenie, gani będzie jeszcze tylko do wtorku włącznie. Jutro popołudniu po raz ostatni komedja „Pieniądz to nie wszystko“ z pp. Jaroszewską i Burnatowiczem w rolach głównych. Ceny miejsc najniższe.

— ŻYDOWSKI TEATR LETNI (Stradom 11). Zapowiedziana premiera z p. Mirjam Korolową, odbędzie się dziś punkt. o godz. 9 wieczór. P. Korolowa, która święciła triumfy na wszystkich scenach żyd. Europy i Ameryki, oślni również Kraków swoim śpiewem i grą.

— ZDIAŚ „CHÓR DANA“ W BAGATELI! Po sukcesach zagranicznych wystąpi dziś w Bagateli świątyni Chór Dana. Ponadto jako soliści wystąpią znakomity piosenkarz Mieczysław Fogg, humorysta Adam Wysocki, oraz artystka-fiancée Marysia Nobisówna. Chór Dana przyjeżdża do Krakowa z całkiem nowym przebojowym programem, którym ostatnio osiągnął wielkie powodzenie w większych miastach Polski. Początek przedstawienia o godz. 8'45 wiecz. Bilety przy kasie Bagateli.

— KONCERT UCZNIÓW PROF. EDWARDA STEUERMANNA kursu mistrzowskiego Szkoły Muzycznej przy Żyd. Tow. Muz. odbędzie się dziś w sali Bolońskiego, o godz. 8 wieczór. Udział biorą: Marja Bilińska, Natalja Weissmann-Hublerowa, Dr. Izidor Hausmann.

— DOROCZNY POPIS SKRZYPCOWY uczniów prof. Rosenbluma odbędzie się w niedzielę, 10 bm. o godz. 5.45 popoł. w sali Instytutu Muzycznego, ul. św. Anny 2.

REPERTUAR KINOTEATRÓW KRAKOWSKICH.

ADRIA: „Marsz Rakoczy'ego“.
ATLANTIC: „Madame Butterfly“ (Sylvia Sydney).
APOLLO: „Symfonia zima“.
BAGATELA: „Miljon na ulicy“.
DOM ZOLNIERZA: „Mąż swojej żony“.
MUZEUM: „C. k. komenda serc“.
PROMIEN: „Każdemu wolno kochać“.
SŁONKO: „Powrót Sherlocka Holmesa“.
ŚWIT: „Kto zabił?“ (Adolf Menjou).
UCIECHA: „Pięć przeklętych dżentelmenów“.
SZTUKA: „Gniazdo zakochanych“.
WANDA: A. L. 14 Zatonęła

Prof. Zieliński gościem senatu gdańskiego

(Telefmem od naszego korespondenta)

Gdańsk, 8. 6. (R) Prof. Tadeusz Zieliński wygłosił wczoraj w Gdańsku odczyt, na który oprócz generalnego komisarza Papego przybył także senat gdański z przewodniczącym Rauschningiem na czele. Wieczór przewodniczący senatu gdańskiego Rauschning wydał bankiet na cześć prof. Zielińskiego.

sztabu generalnego, skąd następnie szef sztabu generalnego generał Kubiliunas podjął się roli pośrednika między prezydentem a Woldemaraszem. Prezydent Smetona pozostał jednak nieugięty i słowami: „Nie chcę mieć nic do czynienia z awanturkami politycznymi“, przerwał wszelką dyskusję.

Na taką odmowę spiskowcy nie byli przygotowani i to ich skondundowało. Stracili do reszty pewnością siebie, gdy im szef sztabu generalnego oświadczył, że na jego poparcie mogą tylko wtedy liczyć, jeżeli nie dojdzie do przelewu krwi. Wobec takiego stanu rzeczy rozpoczął się odwrót. Już o godz. 7-ej rano wojsko zostało odwołane, a na jego miejsce podjęła znowu policja służbę bezpieczeństwa. O godzinie 8-ej rano wydała litewska agencja telegraficzna lakoniczny komunikat mający uspokoić opinię publiczną, w którym zaznaczyła, że w ciągu nocy urządzony był próbnny alarm, w toku którego doszło do pożarowania godnych wypadków. Nie podając żadnych bliższych szczegółów komunikat ten odniósł wręcz przeciwny skutek i tylko spotęgował za niepokoje. Jeszcze w godzinach popołudniowych w stolicy nie wiedziano prawdy. Dopiero wieczorny komunikat oficjalny położył kres wszelkim pogłoskom i domysłom. Dziś panuje w stolicy i całym kraju zupełna spójność.

Kronika krakowska

— **OŚWIETLENIE ELEKTRYCZNE UL. KROWODERSKIEJ.** Elektrownia miejska uruchomiła oświetlenie elektryczne ul. Krowoderskiej na prze strzeni od ul. Basztowej aż do Al. 3-ch Wieszczów 30 lampami 500-watowymi, z których połowa jest całonocnych, połowa zaś północnych. W ten sposób już druga z rzędu ulica w tym roku uzyskała oświetlenie elektryczne.

— **ZWIEDZANIE HISTORYCZNYCH KOŚCIOŁÓW ŚREDNIOWIECZNYCH ŚW. IDZIEGO I ŚW. ANDRZEJA** dziś, jako 10. wycieczka naukowa z cyklu Tow. Mił. Krak. pod kier. dra J. Dobrzyckiego. Zbiórka o godz. 3.30 pop. przed kościołem św. Idziego pod Wawelem.

— **PRZY DRZWIACH ZAMKNIĘTYCH..** Przed sądem przysięgłych w Krakowie toczyła się wczoraj rozprawa przeciw 32-letniej Marji Lipskiej, krawczyni, zam. przy ul. Lubelskiej 6, oskarżonej o namawianie do nierządu. Podstawą aktu oskarżenia były zeznania niejakiej Genowefy Kulówny (lat 16), która w roku 1933 przybyła do Krakowa w poszukiwaniu pracy. Wówczas zamieszkała ona u Lipskiej, którą miała namawiać ją do uprawiania nierządu. Podobnie miało się dziać z niejaką Marją Pacek, która przez pewien czas zamieszkiwała u Lipskiej. Na wczorajszej rozprawie — która prawieże w całości toczyła się przy drzwiach zamkniętych — Lipska wyparła się winy, Kulówna natomiast w zeznaniach swych obciążała oskarżoną. Do przesłuchania Pacekówny nie doszło, gdyż ta nie zjawiła się na rozprawie. Po przemówieniach stron, przewodniczący trybunału so. dr. Piłarski, na podstawie werdyktu ławy przysięgłych wydał wyrok uniewinniający Lipską.

— **SAMOBÓJCA... KTÓRY SIĘ NAMYSŁIŁ.** No cy onegdajszego postanowił pozbawić się życia 20-letni Stefan Ornat pomocnik blacharski, zam. przy ul. Mazowieckiej 14. W tym celu zadał on sobie nożem dwie rany w klatkę piersiową. W tym jednak momencie Ornat zrezygnował widocznie ze swego zamiaru, gdyż zgłosił się na pogotowie ratunkowe z prośbą o udzielenie mu pomocy. Po opatrzeniu skierowano go do szpitala.

— **MASZYNA ZMIAŁDZIŁA MU PALCE.** Nieszczęśliwy wypadek zdarzył się wczoraj w fabryce wyrobów gumowych przy ul. Romanowicza 11. Wypadkowi uległ 30-letni robotnik Henryk Adler, któremu maszyna zmiażdżyła palce w ręki. Ranęgo opatrzył lekarz pogotowia ratunkowego.

— **NIE OPLACIŁ SIĘ TRUD.** Nocy onegdajszej dokonano włamania do składu win firmy Perlberger i Schenker, przy ul. Grodzkiej 1. 48, gdzie sprawcy rozpruli kasę ogniotrwałą, jednak nie z niej nie zabrali, natomiast z lokalu skradli kilkanaście monet w obcej walucie, rewolwer, 2 butelki wina i 3 butelki komiaku. Dochodzenia prowadzi się.

— **DARY I ZAPISY OPIEKUNCZE NA LEŻALNIĘ TOZU.** Na uruchomienie Leżalni TOZu złożyli w dalszym ciągu: Drowa Róża Feldblumowa 25 zł., Dr. Gabriel Gottlieb 25 zł., Dr. Adolf Gumprich 25 zł., Bank Holzera 50 zł., Leon Holzer 30 zł., J. A. Poser 25 zł., Adolf Scharf 25 zł., Inż. Wiktorowie Schererowie 25 zł., J. S. 20 zł., Dr. Henryk i Marja Tillesowie 50 zł.

DZIŚ W KRAKOWIE

Achdut 3.30 pop. plenarne zebranie z referatami K. Goldmana i M. Kropfa, Bar-Kadimah 5 pop. buda ogólna z referatem, 7 wiecz. B. C. Ezra Chalucowa 8.30 wiecz. posiedzenie Komitetu Lokalnego, Brit Hacohar Menorah 3.30 pop. plenarne zebranie, Hitachdnt (Sarego 7) 8 wiecz. wieczorynka, Hatchija 3 pop. pogadanka, Ichudja 8 wiecz. wieczorynka w lokalu Sarego 7, Irgun Haiwrim zbiórka 5.30 pop., Jehuda 9.30 pogadanka, 3 pop. raport, 5 pop. wspólna pogadanka Jehudith-Herzlijah, Młode Wizo 4 pop. plenarne zebranie z referatem p. Gusty Kohnowej.

„Der Ruf“

Już wyszedł z druku 7-my numer dwutygodnika „Der Ruf“, zawierający bogaty materiał publicystyczny, traktujący o najaktualniejszych problemach sjonistycznych. Na treść numeru składają się artykuły omawiające List prezydenta Sokołowa załączony do sprawozdania Agencji dla Komisji Mandatowej, stanowisko Światowego Związku wobec Sjonistów-progresywistów, problem pracy żydowskiej w Palestynie, statystykę aliji w roku 1934. Ponadto bogaty przegląd prasy sjonistycznej oraz wiadomości z życia organizacyjnego w Czechosłowacji, Niemczech, Rumunii i Argentynie uzupełniają treść numeru.

Cena egzemplarza 25 gr. Prenumerata kwartałna 1.50. Adres: Kraków, Dietla 107.

Przemówienie obrońcy Stawskiego i Rosenblatta

Jerozolima, 8. 6. ŻAT. Adwokat Horacy Samuel w mowie obrończej przeprowadził tezę, że zabójstwo nie miało tła politycznego, lecz było skutkiem usiłowania dokonania napadu na panią Arlosorow na tle seksualnym.

Na wstępie obrońca omawia atmosferę, w której proces się toczył. Dr Arlosorow został zamordowany rękami szaleńca. Dlatego też policja była tak bardzo zainteresowana, aby za wszelką cenę znaleźć mordercę, od tego zależał prestiż policji. Policja musiała komukolwiek przypisać zbrodnię. Powszechnie znanym jest antagonizm między rewizjonistami a robotnikami, toteż jasnym jest, że było w interesie każdej ze stron wyzyskanie morderstwa dla własnych swoich celów. Wskutek bezprawnego postępowania policji zaginął szereg dokumentów policyjnych. Gdzie jest — pyta obrońca — pierwszy raport badaczy śladów stóp, który prawdopodobnie został zniszczony, gdzie jest dokument Zabładięgo, gdzie są fotografie Rosenblatta, które policja skonfiskowała wraz z jego garniturem? Dowiodę — oświadczą adw. Samuel — że świadkowie, którzy mieli dowieść alibi podsądnych, zostali otoczeni nienawiścią. Policja robiła rzeczy, których zwykle w takich wypadkach robić nie należy. Wogóle nie było żadnych motywów, dla których podsądni mieliby popełnić mord. Niema dowodów, że rewizjoniści mieli pobudki do zgładzenia Arlosorowa. Nawet antagonizm polityczny nie doszedł do takiego napięcia, któreby mogło spowodować morderstwo, popełnione na osobie świetnego działacza robotniczego. Obaj zasiadający na tej ławie oskarżonych młodzieńcy

nie z tem morderstwem wspólnego nie mają.

Mord ten był nieobmyślonym zamachem na tle seksualnym. Stawski przybył do Jerozolimy fatalnego piątku o godz. 6 wieczór. Dr. Arlosorow tegoż popołudnia przybył do Tel Awiwu z Ben Szemen, gdzie spotkał się z Wysokim Komisarzem. W jakim sposób Stawski i Rosenblatt mieli wiedzieć, że Arlosorow zamierza przybyć do Tel-Awiwu i zatrzymać się w tem mieście. Jakże mogli oni wiedzieć, gdzie zamierza on spędzić wieczór? Jak mogli się ze sobą skomunikować. Brak wogóle jakichkolwiek dowodów na potwierdzenie przypuszczenia, że Stawski znał Rosenblatta lub Rosenblatt Stawskiego. Wszystkie opisane przez panią Arlosorow okoliczności udowadniają, że

był to zamach na tle wyłącznie seksualnym.

P. Arlosorow nie patrzyła się w twarz osobnika, który strzelał, gdyż zgodnie z jej zeznaniami znalazła się ona w pozycji, w której nie mogła go widzieć, a mimo to było coś osobliwego w jej zachowaniu. Fakt, że pani Arlosorow powołała się na morderstwo, popełnione na młodej parze Stahl i Zohar zamordowanych przez Arabów, którzy dopuścili się gwałtu na młodej Zohar świadczy, że pani Arlosorow podejrzewała zamach seksualny. Mówiła ona, że osobnik, który strzelał, zrobił w stosunku do niej jakiś niezro-

zumiały dla niej ruch orzentalny. Musiał to być jakiś wschodni, nieżydowski gest seksualny. Gdyby to bowiem był gest żydowski, byłaby go pani Arlosorow poznała. Dr. Arlosorow — kontynuuje obrońca — nie został zamordowany odrazu. Zapytano go przedtem: kama haszaa. Gdy morderca zbliżał się do Arlosorowa, nie miał w ręku rewolweru. Okoliczność ta dowodzi, że

nie był to mord polityczny z premedytacją.

Morderca nawet nie zawołał: Tel Chaj! Niema żadnego dowodu, aby owego piątku komunikowano się z Rosenblattem w Kfar Saba. Stawski zaczął czynić przygotowania do uzyskania wizy na pięć dni przed zabójstwem. Logicznie należało się spodziewać od zamachowców politycznych, że będą strzelali z pewnej odległości. W tym wypadku eksperci stwierdzili, że kule padły z odległości trzech cali. O tem świadczy obrzęk dookoła rany. Tosamo potwierdził dr. Zlocisty. Okoliczność, że dr. Arlosorow nie powiedział, kim byli mordercy przemawia — zdaniem obrońcy — za tem, że byli nimi Arabowie. Pani Arlosorow zobrazowała prawie idealnie obraz swego spaceru z mężem, natomiast świadek Guth zeznał, że

małżonkowie się przedtem posprzeczałi, zaś oskarżenie nie wyjaśniło zeznań Gutha. Analizując pozycję morderców w stosunku do Arlosorowa, obrońca wywodzi że p. Arlosorow nie mogła udzielić wyjaśnień o ruchach jej męża. Było niepodobieństwem, aby dr. Arlosorow stał twarzą w twarz z mordercą, ponieważ kula ugodziła go od prawej strony. Zeznania pani Arlosorow — stwierdza obrońca — są przeto urojone.

W tem miejscu przewodniczący przerywa obrońcy uwagę: Całkiem jasnym jest, że pani Arlosorow nie znała dokładnej pozycji jej męża.

Zkolei obrońca omawia warunki świetne na miejscu zbrodni. Przedstawiciel policji — mówi on — zeznał, że można było rozoznać z odległości jednego metra jedynie część czyjejś twarzy. Ekspert okulista prof. Lewensohn stwierdził jednak, że niepodobna było nawet z bliskiej odległości rozoznać kolorów. Pani Arlosorow nie mogła przeto wbrew jej zeznaniom widzieć, że Stawski był nieogolony i nie mogła też rozoznać desenia ubrania Rosenblatta.

W konkluzji obrońca żąda uniewinnienia obu oskarżonych.

Argumenty prokuratora

Jerozolima, 8. 6. ŻAT. Mowa oskarżycielska generalnego prokuratora Trusteda trwała dwie godziny. Domagał się on uznania obu oskarżonych winnymi popełnienia mordu na osobie dra Arlosorowa, uzasadniając to żądanie następującymi motywami:

Zeznania pani Arlosorow, zeznania Mojżesza Weisera (był on na wybrzeżu w czasie mordu i poznał sylwetkę Stawskiego), ekspertyna badaczy śladów stóp, zeznania Abdula Medżida, sceny identyfikacyjne, w których wdowa poznała Stawskiego i Rosenblatta, oraz zebranie w Kfar Saba.

Ile Żydów mieszka w Bir-Bidżanie

Do artykułu pt. „Państwo żydowskie” na...Syberji, zamieszczonego we wczorajszym numerze zakradł się fatalny błąd, który nie kształcił sens całego zdania. W Birbidżanie mieszka obecnie 7 tysięcy Żydów — a nie 700 tysięcy, jak błędnie wydrukowano — z tych 7 tysięcy Żydów tylko 2.500 dusz pracuje na roli, a 1.200 przypada na urzędników administracyjnych, resztę stanowią rzemieślnicy i inne kategorie zawodów.

BLISKO 70 ADWOKATÓW-ŻYDÓW STRACIŁO ZATRUDNIENIE W SAMORZĄDZIE WIEDENSKIM.

Wiedeń (ŻAT) W kołach dobrze poinformowanych liczba adwokatów-Żydów, którzy utracili dotychczasowe zatrudnienie w samorządzie wiedeńskim, obliczona jest na blisko 70. Adwokaci ci nie otrzymują już nowych zleceń od magistratu wiedeńskiego, który przekazuje je adwokatom nie-żydowskim.

RÓŻNE

ROWERY balonowe, wyścigowe, półwyścigowe — dętki — najtańiej. Fabryczny Skład The Krischer, Kraków, Florjańska 9.

OSZCZĘDNE gospodynie dają szmatki starą garderobę na wyrób ładnych trwałych chodników dywanów. Naprawiamy perskie dywany. Tkalnia — Kraków, Bożego Ciała 29. Filja Szewska 4 Dym. 4016g

FORTEPIANY - PIANINA stroję, naprawiam tanio, oraz kupuję zniszczone. ROM, Boż. Ciała 10, telef. 166-20.

GORSETY i biustniki według fasonów paryskich, wykonuje po ośnach najniższych Pracownia Gorsetów Ernestyny Löffler, Kraków, Augustjańska 30. 5483kr

ROWERY balonowe, najlepsze „Rekord“, „Sport“, „Diamant“, „Kamiński“. Wszelkie rowerowe części najtańiej sprzedaje Fabryczny Skład — Kraków, Zwierzyniecka 6.

DO PALESTYNY wyjeżdżającym urządza specjalne Kursy Samochodowe po zniżonej cenie Rządowo upoważniona Szkoła Samochodowa Kosturkiewicza, Kraków Szewska 1. 5928k

SZYLD emalowany zamawiaj wprost we fabryce, tanio, szybko, solidnie: „Emalarnia“, Fabryka szyldów emalowanych, Kraków, Dietla 81 telef. 147-39.

„NINON“ Instytut Kosmetyczny, Kraków, Rynek Gł. 34, I. p. oficyny. Specjalność przyszcze, węgry, maski ziołowe. — Kosmetyki francuskie Porady darmo. 6048k

Z KSIĄŻKĄ NA WAKACJE, ALFA, Wypożyczalnia, Jagiellońska 8 wydaje dowolną ilość książek na warunkach ulgowych. 5977k

GORSETY „ELASTIC“ KRAKÓW, SZEWSKA 15. Podworec. Ceny niskie. 6055k

KOŁO Obywatelskie w Krakowie, Grodzka 13 ma do oddania restaurację w nowym lokalu. Ofer ty można wnieść codziennie między 17—19 w lokalu Koła, gdzie można przejrzeć warunki. 4035g

ZAKOPANE

PENSJONAT

„DIANA“

UL. ZAMOJSKIEGO. TELEFON Nr. 489 pod zarządem Drowej Abrutinowej
Komfort. willa. Bież. ciepła i zimna woda. Wykwintna kuchnia. Ceny przystępne.

Sfinks-Ultra

Shampoo

W dwa odmiennych rodzajach:

dla blondynek

nadaje włosom kolor naturalny złoto-blond

do tłustych

Fabryka środków leczniczych
E. MATULA, Kraków, Helclów 17.

do suchych włosów

DLA ZDROWIA JEDYNIJE TO,
CO NAJLEPSZE!

COKOLWIEK DROŻSZE —
— WIELOKROTNIJE
LEPSZE!



ZAWIADOMIENIE O WALNEM ZGROMADZENIU.

Dnia 17 b. m. o godz. 11-ej przedpołudniem w lokalu przy ul. Kołetek 7/1 odbędzie się doroczne Walne Zgromadzenie Stow. Kobiet Żyd. dla biednych, wstydzących się zebrać, z następującym porządkiem dziennym: 1) sprawozdanie z działalności; 2) sprawozdanie kasowe; 3) wybór wydziału; 4) wybór Komisji rewizyjnej; 5) ewentualja — na które zaprasza się wszystkich P. T. Członków. W razie braku kompletu zgromadzenie odbędzie się w tym samym dniu o 1 godz. później, bez względu na ilość członków. 4042g

WYDZIAŁ.

Średnia Żydowska Szkoła Handlowa

przyjmuje

WPISY

ul. Mikołajska 9, II. p. Telefon Nr. 164-40
w godzinach od 9—1 i od 5—8. 2222kr

Naprawa maszyn biurowych

wszelkich systemów
czyszczenie, konserwacje. Zakład mechaniczny

EDWARD ABSLER, Kraków, Gertrudy 12.
Telefon 109-05

WYJEŻDZAM do Berlina. Załatwię wszystkie sprawy, choćby trudne Zgłoszenia pod „Adwokat“ N. Dziennik. 4087g

MUNDANTKA, rutynowana, z długoletnią praktyką, pisząca biegle po polsku i niemiecku. Jeszcze na posadzie, poszukuje zajęcia u adwokata lub w biurze handlowej. Zgłoszenia w Adm. „N. Dziennika“ pod „B. I. 17“. 384g

KUPNO

KUPIĘ urządzenie sklepowe. Zgłoszenia pod „Sklep“, Statter, Rynek 8. 6056k

LOKAL przemysłowy 3—4 ubikacji, instalacja motorowa, gazowa poszukiwany. Zgłoszenia Biuro Statterra, Rynek 8 6052k

LOKALE

JEDEN lub dwa pokoje umeblowane z komfortem odnajmę. Stradom 5/3.

PRZECZYSZCZENIE mebli i towarów w suchych składach, oraz najtańiej **PRZEPROWADZKI** — uskutecznia „HERMES“ Biuro spedycyjne, Kraków, Stolarska 13.

LOKAL 50 m. kwadr. na warsztat lub fabryczkę do wynajęcia w Podgórzu, Rękawka 28, telefon 171-05. 6033k

2-POKOJOWE mieszkanie, komfortowe do wynajęcia. Wiadomość Starowiślna 43, tel. 146-29 6035k

GWARANTUJĘ dzienny utarg przeszło 1000.— złotych gotówką, przystępującemu z kapitałem dolarów 3.000.— do dobrego interesu. Zgłoszenia „Bez ryzyka“, Nowy Dziennik. 3975g

SKLEP, nadający się również na pracownię do wynajęcia. Józefińska 45. 6040k

LOKAL suternowy 4 jasne ubikacje elektryka, na magazyn lub przedsiębiorstwo handlowe do wynajęcia. Wiadomość Kołetek 3, u właściciela 4041g

Zakopane „OAZA“

Komfortowy pensjonat

ul. ca Do Białego

Tel. 289 pod zarządem Berenbaumowej i Hochbergowej poleca tanio pokoje na cztery i pięć z utrzymaniem lub bez.

Na Walne Zgromadzenie, które odbędzie się w lokalu Rynek Gł. 33 dnia 24 czerwca 1934 r. o godzinie 10-tej z następującym porządkiem dziennym: 1) Odczytanie protokołu z ostatniego walnego zgromadzenia; 2) Odczytanie protokołu rewizyjnego, Rady Spółdzielczej z roku 1933 oraz z kwietnia 1934 r.; 3) Przedłożenie bilansu za rok 1933, oraz uchwalenie absolutorium z dotychczasowej działalności Zarządu i Rady Nadzorczej; 4) Wybór Zarządu i Rady Nadzorczej, oraz ustalenie płac; 5) Podział zysku; 6) Powzięcie uchwały o imiennym przyjmowaniu członków; 7) Zmiana statutu paragr. 2, 6, 9 i 10; 8) Ewentualja, na które wzywa swych członków Zarząd KRAKOWSKIEJ KREDYTOWEJ DYSKONTOWEJ SPÓŁDZIELNI z o. o. W razie braku kompletu Walne Zgromadzenie odbędzie się bez względu na komplet w tym samym dniu o pół godziny później, z tym samym porządkiem dziennym. 6999k

ZARZĄD.



Orzeźwia i odświeża o każdej porze

Eau de Cologne

Wyrabiane całkowicie
w Dziedzicach, Śląsk Cieszy.

Ważne dla wyjeżdżających do Truskawca!

Miejska Komunalna Kasa Oszczędności w Drohobycz uruchomiła na czas obecnego sezonu

Filję w Truskawcu

która załatwiać będzie dla osób tamże wyjeżdżających wszelkie czynności i zlecenia wchodzące w zakres bankowości Filja truskawiecka przyjmuje zatem przekazy, wkładki oszczędnościowe, załatwia inkaso weksli i czeków, oraz kupno i wymianę walut przy policzeniu minimalnych kosztów. Gotówkę skierować należy do Miejskiej Komunalnej Kasy Oszczędności w Drohobycz (Konto P. K. O. Nr. 59275).

KRYNICA UL. LESNA, TELEF. 354 (DRUGA DO „ZACISZA“)

KOMFORTOWY PENSJONAT

„TOSKA“ Heleny Hanemanówny

dotychczas. wieloletn. właśc. pensj. w Zakopanem. Piękne położenie wśród lasu. Bieżąca ciepła i zimna woda w pokojach. Tarasy i balkony. — W pobliżu basen i plaża.

WŁASNE AUTO BEZPŁATNIE DO UŻYTKU P. T. GOŚCI DO ŁAZIENEK I Z POWROTEM.

Kuchnia wykwintna, na żądanie dietetyczna. W sezonie I. i III. ceny pobytu znacznie niższe. Sezon od 1 maja do 31 października.

PRYWATNE

GIMNAZJUM Koedukacyjne

IM. H. KOLŁATAJA

w Krakowie ul. Czapskich Nr. 5, przyjmuje

WPISY

uczniów i uczenie do kl. I. i II. według nowego ustroju, oraz do kl. V. VI. i VII-mej gimn. typu humanist. Egzaminy wstępne odbędą się 15-go i 16-go czerwca. **OPLATY PRZYSTĘPNE.** Uwaga! Młodzież, która złoży egzamin wstępny do kl. I. w Gimnazjach Państwowych, a z powodu braku miejsca nie będzie przyjęta, zostanie przyjęta do tut. Gimnazjum bez egzaminu wstępnego.

Kuracja w Czechosłowacji

Karlsbad Franzensbad
Jachymow Podebrady
Marienbad Piestany

Ceny ryczałtowe

Paszporty i bilety kolejowe ulgowe.

Informacje i zapisy:

Wagons-Lits-Cook

Kraków, Sławkowska 12.

50% ZNIŻKA CEN DROBNYCH OGŁOSZEŃ

OBEKNE CENY OGŁOSZEŃ DROBNYCH:

Drobne ogłoszenie za słowo **10** gr. Dla poszukujących pracy . . **5** gr.

POSAD POSZUKUJĄ

PRZEDSTAWICIEL branży tekstylnej, rutynowany kapić dobrze zaprowadzony u klientów hurtowej na miejscu i prowincji, objeżdżający często miasta Rzeszów, Tarnów, Nowy Sącz, Bielsko Biala, Oświęcim przyjmie za prowizję kolekcje towarów białych, jedwabnych, etc., tylko poważnych i solidnych firm fabryk łódzkich lub składów fabrycznych celem przyjęcia zamówień u pierwszorzędnych hurtowników. — Zgłoszenia pod „Rutynowany“ skrytka pocztowa Nr. 391. 5995k

SIOSTRY PIELĘGNIAR KI kwalifikowane, Kraków, Józefińska 29, — telefon 120.44. 5151kr

STROKICIEL Błd obniżył znacznie cenę: Podgórze, Widok 6/6. Telef. 177-72. 3564g

PLISOWANIE franc. na rzyłki i szersze na falbany wykonuje szybko i tanio, Miodowa 20/7. 3851g

PIERWSZORZĘDNA goty spodni, wykwalifikowana, specjalność leguminy, obejmuje zarządzanie pensjonatem. Miejsce wóć obojętne. Zgłoszenia: pl. Dominikański 2, Trafika. 4024g

POLONISTA b. zdolny słuchacz U. J., przyjmie guwernerkę na wsi przez wakacje. Wiadomość pod „Polonista“ do Adm. N. Dziennika. 4026g

KRAKOWIANKA, mieszkająca w Katowicach obejmie zastępowstwo z branży skórnej lub przyborów szewskich, ewent. wytwórni obuwia, na Katowice i Śląsk. Znany w branży jako solidny kupiec. Zgłoszenia nadsyłać: Wiener, Katowice, Szopena 8, „dla fachowca“. 6047k

RUTYNOWANA buchalterka, samodzielna korespondentka polsko-niemiecka, poszukuje posady ewentualnie zastępowstwa. Pierwszorzędne referencje. N. Dziennik Kraków, pod „Skromna“ 4031g

WOLNE POSADY

PIERWSZORZĘDNA kwalifikowana siła do prowadzenia pracowni sukien damskich ze znajomością kroju, poszukiwana od zaraz: Zgłoszenia Rausch, Tarnów Krakowska 2. 6031k

PANNE do 2-ga dzieci lat 10 z hebrajskim muzyką przyjmie Dawid Rotter, Żywiec 2. 6032k

PRAKTYKANTKA z ładnym piśmem potrzebna. Oferty do firmy „Lux“ Kraków, Mikołajska 5. 6060k

POTRZEBNA panienka do gotowania, oraz pomocy w sklepie. Zgłoszenia Rothblum, Kościuszki 19. 4027g

ZASTĘPCÓW poszukuje Wytwórnia serów owczych „Gewont“ Nowy Sącz. 6049k

PRAKTYKANTA przyjmie zaraz Zakład Dentystyczny Gumpłowicza — Starowiślna 6. 4034g

***ZASTĘPCA** branży żelaznej na wschodnią część zachodniej Małopolski poszukiwany. — Zgłoszenia pod „Natychnia“ N. Dziennik. 4043g

SPRZEDAŻ

PARASOLE wysprzedaje najtaniej, przyjmuje również reparacje DYM — SZEWSKA 5. 4016g

OKULARY — NAJTA NIEJ optyk GRÜSSLER Kraków, Grodzka 41. 5703kr

DYWANY ręczne kilimy „DYWAN“, KRAKÓW. KINGI 9. Filja: Szewska 4. Naprawa, czyszczenie, prostowanie. 2528kr

MEBLE KUCHENNE, — PRZEDPOKOJOWE, pierwszorzędne, nowoczesne — pokoje dziecięce poleca Petzenbaum, Rynek gł. 12, Pasaż. 6044k

MEBLE, SCHOR, KRAKÓW, SZPITALNA 40 — naprzeciw teatru miejskiego. — **NAJTANSZE ŹRÓDŁO ZAKUPU**. 5909kr

MEBLE kuchenne przedpokojowe nowoczesne pokoje dziecięce najtaniej Petzenbaum, Dietla 87, róg Starowiślna. 5954k

PERSKIE DYWANY okazujecie do sprzedania Wiadomość Biuro Specjalne „Spedokom“, — Mikołajska 4, między g. 4—6 popoł. 6046k

FENIKS

KAWIARNIA DANCING

Kraków, ul. św. Jana 2

Codziennie podwieczorki taneczne z programem. Dancing wieczorny od godz. 9.30

WAŻNE DLA PANI! — Biustniki wypróbowane, doskonale fasony, cena 95 gr. 1.20, 1.40 i t. d. Dla tęszych pań przy dłuższe znane z dobrego kroju w dobrym gatunku 2.50. Wielki WYBÓR BIELIZNY damskiej dziecięcej, pościelowej „Łabędź“, ul. Starowiślna 6. 5982k

TAPCZANY, otomany rozkładanki, materace włóścienne — tanio sprzedaje tapicer Kraków, Tomasz 4. 3992g

JADALNIE, sypialnie, salony mniej modne, oraz wózki sprzedaje okazujecie Frisch, Kraków, Stolarska 13. 6050k

DLA PENSJONATÓW

zdrojowisk, lokali rozrywkowych. instaluje radjoparady i radjo-gramofony solidnie i najtaniej „RADJOFON“, Kraków, Starowiślna 10.

„PITROFF“ Suchark karlsbadzkie, zastępcza Jakób Schmalzbach, Kraków, Dietla 113. Wysyłka w każdej ilości. 6025k

NOWOCZESNE MEBLE polerowane kuchenne od porne przy centralnym ogrzewaniu, wykonane we własnym zakresie poleca Langer, Kraków, Jana 2 (Feniks), dawniej Sienna 3. 6044k

OKAZYJNIE sprzedam piękną, nowoczesną sypialnię, jadalnię, gabinet, szafy kombinowane Wytwórnia Mebli „Meblopol“ Jasna 2. 6054k

MASZYNA Singera — prawie nową, do sprzedania. Wiadomość Kolettek 3, mieszkanie 1. 4040g

PYJAMY damskie, piękne, plażowe i pokojowe. męskie szlafroki i bonjourki w wielkim wyborze poleca Wytwórnia Pyjam, Kraków, Kolettek 1, róg św. Agnieszki. 6053k

RYTRO nad Popradem

Pensjonat **ESPLANADE** HENRYKA PAPERLEGO poleca swoje słoneczne pokoje z całodziennym utrzymaniem po cenach umiarkowanych. — Łasy, plaża, kort tenisowy, **SALA DANCINGOWA**. Wyściski w Beskidach, Pieniny, Tatry, do Szczawnicy

RABKA - ŹDRÓJ pensjonat „Salwator“ pod zarządem Lotti Feuersteinowej, wdowy po lekarzu, poleca pokoje słoneczne z wykwalifikowanym utrzymaniem dla dorosłych i dzieci nawet bez opieki. Położenie piękne. Ceny bardzo niskie. 6059k

PENSJONATY! Chodaki kokosowe, ceraty, dywany, linoleum, serwety, płótna nieprzemakalne na werandy najtaniej — Müntz, Kraków, Bezego Ciała 19, Filja Rynek gł. L. 5 5889kr

ZAWOJA

Uzdrowisko **Babogórskie** leży u stóp Babiej góry, powiatu wadowickiego. — Posiada doskonale warunki klimatyczne i jest jedynym miejscem wypoczynkowym dla ludzi pracy. Powietrze i woda babogórska dodatnio wpływają na rozwój dzieci zwłaszcza anemicznych. Ceny mieszkań i pensjonatów bardzo przystępne. Stacja kolejowa Maków - Podhalański. Komunikacja autobusowa. Bliższych inform. udziela Zarząd gminy udr. Zawoja

KRYNICA. — Pensjonat „Meran“, poleca pokoje słoneczne z balkonami, pełny komfort. — Ceny przystępne: Strelingerowa. 5782kr

NA WYJAZD nie zapomnij zaopatrzyć się w kawę, herbatę, KAKAO we firmie GROSS, Kraków, Grodzka 59, telefon 157-80. Pierwszorzędne gatunki. Niskie ceny. 55956k

USTRON Śląsk. Nowo otwarty pensjonat „Nelli“ obok pływalni, piękne, słoneczne pokoje pierwszorzędne utrzymanie pod zarządem Prof. Reinholdowej. 5994k

SZCZYRK koło Bielska. Pensjonat „BAJKA“ poleca pokoje, duże i słoneczne. Kuchnia ściśle rytualna pod zarządem B. Wolfowej i E. Panzer. 5694kr

RABKA. — Pensjonat Beck Malcowej. Willa „Marja“, już otwarty. — Specjalny dział dla dzieci, pod kierownictwem wytrawnych, rutynowanych sił. 3838g

PORONIN obok **ZAKOPANEGO.** — Pensjonat „POLANKA“ pod zarządem Morgensternowej: Zakopanego, położony w przedlicznej okolicy nad Dunajcem, poleca pokoje z całodziennym utrzymaniem. Kuchnia rytualna, znana z dobroci. Przyjmuje też dzieci od lat 6 zapewniając troskliwą opiekę. 6014k

PENSJONAT „MARY-SIENKA“ Rabka - Źdrój poleca pokoje komfortowe z pełnym utrzymaniem dla starszych, położenie centralne, ogród do dyspozycji. 6043k

KROSCZENKO nad Dunajcem, Willa „KWIA-TEK“ pięknie położona. Kuchnia pierwszorzędna. **CENY NISKIE.** 6042k

ZAWOJA, pierwszorzędna na kuchnia, korzystne warunki: Fryderyk Brüll 6051k

RABKA. — Pensjonat „STANISŁAWA“ Heleny Mielewskiej telefon 275 także dla dorosłych. Dom komfortowy, pięknie położony, z dala od ulicy. 6057k

MATRYMONJALNE

PANNA z pierwszorzędnego żydowskiego domu, przystojna, wykształcona, wybitnie gospodarna, przedsiębiorcza zdolna, posag 18.000 zł. gotówka, trzypokojowe mieszkanie, urządzenie szuka odpowiedniego towarzysza życia na pewnym stanowisku, do lat 45. Zgłoszenia pod „Bracha“ do Adm. N. Dziennika. 6058k

DWUDZIESTOLETNIA, inteligentna, ładna panna, z posagiem, zapozna kawaler, posiadający stanowisko i gotówkę. Zgłoszenia: Kraków, Post-restante, „Sukces“. 6036

Reklama dźwięnią handlu

PRENUMERATA: w Krakowie bez odnosz. miesięcz. Zł. 6'00, kwart. Zł. 18'00
W Krakowie z odnoszen. do domu „ „ 6'20 „ „ 18'60
Na prowincji z przesyłką pocztową „ „ 6'60 „ „ 19'90
Zagranicą z przesyłką pocztową „ „ 18'00 „ „ 30'00

„NOWY DZIENNIK“ wychodzi codziennie, także w poniedziałki i dni poświęcone

OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. Strona w tekście i nadesłaniem na 3 łamy po 74 milimetr. — Strona za tekstem 6 łamów po 37 milimetr. — Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów
CENY w złotych: 1 strona 1'25. — Tekst 1'—. Nadesłane 0'75. — Za tekstem 0'25. — Drobne od słowa 0'10 gr. Dla poszukujących pracy 0'5 gr. Gratulacje 1'50. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%. Za druk kolor. 50%